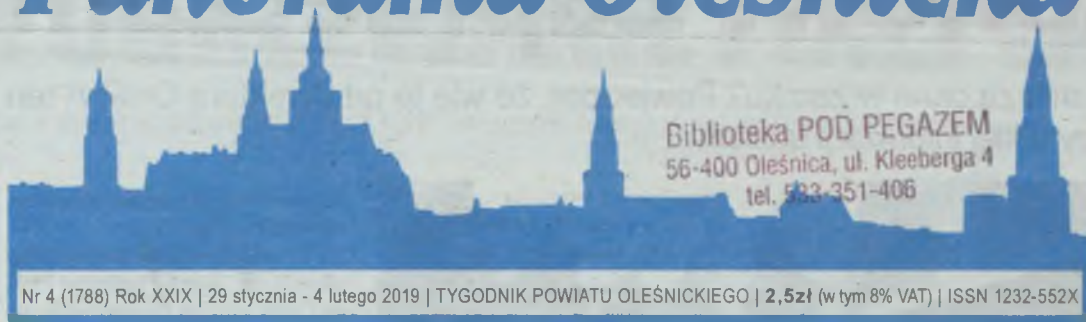


11 milionów? Zaprzeczam!

Burmistrz Bronś powiedział, że cenę okien podał mu dyrektor Wróbel. A ten stanowczo zaprzecza... **STR. 2**



Panorama Oleśnicka



Nr 4 (1788) Rok XXIX | 29 stycznia - 4 lutego 2019 | TYGODNIK POWIATU OLEŚNICKIEGO | 2,5zł (w tym 8% VAT) | ISSN 1232-552X

Zapłacimy więcej

Niestety, wyższa bonifika nie przeszła. Przekształcenie gruntów nie będzie z 95-procentowym rabatem. **STR. 5**



BĘDZIE DROŻEJ ZA OGRZEWANIE I CIEPŁĄ WODĘ!



- Co się musiało stać w MGK, że ceny idą aż tak do góry? - pyta zbulwersowany radny. MGK wyjaśnia, że traciła 2,5 mln zł! | **STR. 2-3**

Proboszcz Janczyszyn:
Zacznie się dużo dźiać! **STR. 8**

25 lat! Matka i siostra uduszonej
padły sobie w ramiona **STR. 7**

Radny prosi o nękanie.
Policja: To przestępstwo! **STR. 2**

 **"MICHAŁEK"**  Odzież dziecięca!
ODZIEŻ NIEMOWLĘCA I DZIECIĘCA
WÓZKI • ŁÓŻECZKA • FOTEŁKI • ZABAWKI
Oleśnica, ul. 3 Maja 22, tel. 723 12 23 92, 601 55 37 93

**ZAKUPY DLA
NASZYCH MILUSIŃSKICH**

- UBRANIA
- ZABAWKI
- WÓZKI DZIECIĘCE

www.sklepMichalek.pl
www.mega-wyprawka.com.pl
www.facebook.com/sklepmichalek

Balowanie trwa!



strona 16 i 18

Batalia o lustro

Ustawienie lustra przy drodze to rzecz banalna? Nie w Bierutowie...

strona 19

Kto dewastuje?

- Rujnują wizerunek Sycowa - grzmi radny. O co chodzi? O kontenery na odzież.

strona 17

Miro, Miruś, Mireczek - ostatnie pożegnanie | strona 6 i 20



11 milionów? Zaprzeczam

Skąd burmistrz wziął 11 mln za okna w zamku? Powiedział, że wie to od dyrektora OHP. A ten stanowczo zaprzecza, aby takiej informacji udzielił...

Miasto pod rządami Jana Bronsia zamku przejąć nie chce. Praktycznie każda wypowiedź przedstawiciela władz to dystansowanie się od tego pomysłu. Obaliliśmy już mit o 200 milionach, których rzekomo potrzeba na remont zabytku. Teraz pojawiła się kolejna zaskakująca kwota - 11 mln za okna.

Pojawiła się, kiedy radny Marek Czarnecki (klub Bronsia) zapytał burmistrza m.in. o efekty spotkania z dyrektorem Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Oleśnicy.

„Według informacji otrzymanych od dyrektora sama wymiana okien to jest koszt około 11 mln złotych. W najmniejszej kwocie. Sama wymiana okien. Ale to niczego jeszcze nie rozwiązuje” - powiedział na sesji w miniony czwartek Jan Bronś.

Okien w zamku jest 530. Oznaczałoby to, że średnio jedno ma kosztować ponad 22 tysiące złotych.

- Czy udzielił pan burmistrzowi informacji, że koszt wymiany



Burmistrz mnoży kwoty, by zniechęcić oleśniczan do postulatu przejścia zamku

okien wyniesie 11 milionów złotych? - zapytaliśmy Przemysława Wróbla, dyrektora OHP.

- Nie, absolutnie! - odpowiada stanowczo dyrektor. - Dziwiłem się niezmiernie, skąd się wzięła taka kwota, która oznacza ok. 25 tysięcy za okno. Mamy projekt wykonawczy. Wykonany co praw-

da w 2013 r., ale koszt okien to 3,899 mln zł. Ceny mogły od tego czasu wzrosnąć, no ale nie do 11 milionów... - mówi dyrektor.

Burmistrz Oleśnicy poinformował też na sesji, że w odpowiedzi na jego zapytanie Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecz-

nej potwierdziło zamiar opuszczenia zamku przez OHP.

- Zostało potwierdzone, że w okresie ok. 2 lat Ochotnicze Hufce Pracy zamierzają opuścić ten obiekt. Taka informacja dyrektora Centrum Kształcenia i Wychowania OHP została potwierdzona w odpowiedzi na piśmie. Zamek jest i pozostaje własnością Skarbu Państwa. Nie ma żadnych planów i zamierzeń, żeby zmienić ten stan rzeczy - powiedział twardo Jan Bronś.

Poinformował też, że w przypadku wyjścia OHP z zamku zagospodarowaniem nieruchomości zajmować się będzie Starostwo Powiatowe w oparciu o środki, które na ten cel może uzyskać. Przypominał, że taka sytuacja miała miejsce przed laty. Nie było jeszcze wtedy powiatów, gospodarowaniem zamkiem zajmował się ówczesny Urząd Rejonowy w Oleśnicy.

- Zajmowanie się było bierne. Bez wykorzystania obiektu niszczenie i traci swoją wartość - przyznał Bronś.

Roman Rybak

Radny złożył wypowiedzenie

Już niedługo kolejny radny z klubu Jana Bronsia złoży mandat.



Za chwilę będzie kierował Atolem

szybko ona też złożyła mandat i została wiceburmistrzem. Jej miejsce zajęła Dorota Adamczyk-Gajda, która w wyborach dostała 47 głosów. A teraz mandat odda Hrehorowicz.

(ror)

Nękanie? To przestępstwo...

Radny nawoływał do nękania. Zastępca komendanta uświadomił go, że to łamanie prawa...

Na sesji Rady Miasta Grzegorz Żyła (klub Bronsia) poruszył wywołany w kampanii wyborczej temat kłószardów, którzy rzekomo dopiero od kilku lat mieli zacząć się pojawiać na ławkach w Ryńku. Zwrócił się do obecnego na sesji zastępcy komendanta policji, aby eliminować ich „metodą nękania i legitymowania”.

Spotkał się ze zdecydowaną ripostą funkcjonariusza.

- Nękanie jest przestępstwem - powiedział stanowczo podinspektor Artur Starmach. - Takie działania policjanta nie może wystąpić i nie występuje. A legitymowanie też musi następować w granicach prawa - dodał. - Notoryczne legitymowanie nie leży w granicach prawa. A prawo nie zabrania przebywania na ławce - uświadomił rajcę. - Ja panaceum nie znam [na ten problem] - skonkludował.

(ror)

Poziom bardzo wysoki

Andrzej Fischer: Zabezpieczenie pożarowe w Centrum Usług Społecznych są na bardzo wysokim poziomie.

- Jak pan ocenia stan zabezpieczenia przeciwpożarowego w Centrum Usług Społecznych? - zapytał na sesji Rady Miasta radny Michał Kołaciński (klub Oleśnica Razem). - Remont obiektu jest na miarę XXI wieku. A zabezpieczenia przeciwpożarowe są naprawdę na bardzo wysokim poziomie. Ja oceniam, że stopień zabezpieczenia jest bardzo wysoki - odpowiedział Andrzej Fischer, zastępca komendanta PSP w Oleśnicy.

(ror)

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Nieodżałowanego Kolegi
śp. Edwarda Niczypora
Odeszł od nas Człowiek Paśji.
Rodzinie Zmarłego przekazujemy słowa współczucia i pocieszenia.
Uczestnicy Spotkań Oleśnickich Kolekcjonerów

BĘDZIE DROŻEJ ZA OGRZEWANIE I CIEPŁĄ WODĘ!

- Zapłacimy więcej o około 800 zł rocznie - wylicza radny. I zapowiada kontrolę MGK. A spółka wyjaśnia przyczyny podwyżki

Radny zapowiada kontrolę



W spółdzielni Zaciśze mieszka 4.000 rodzin, około 2 tysięcy mieszkań jest podłączonych do miejskiej ciepłowni - wylicza radny Kazimierz Karpienko, aktywny działacz-spółdzielca. - Z wyliczeń wynika, że na ogrzewaniu cena wzrośnie o 50 groszy na metr kwadratowy, a na ciepłej wodzie co najmniej o złotówkę na metr. Spółdzielcy zapłacą średnio o około 800 zł rocznie więcej - powiedział rajca.

Burmistrzowi Janowi Bronsiowi zadał trzy pytania.

Pierwsze dotyczy tego, czy przeprowadzono analizę wpływu podwyżki na decyzje potencjalnych odbiorców (m.in. wspólnot mieszkaniowych) w kwestii podłączenia się do miejskiej sieci ciepłowniczej?

„Jak wprowadzana podwyżka cen i stawek za ciepło odnosi się do założeń systemowej polityki walki z niską emisją i zjawiskiem tzw. smogu, którego negatywne skutki zgłaszają mieszkańcy i którego występowanie potwierdzają wyniki wskaźników jakości powietrza na terenie miasta Oleśnicy? Nadmienię, że w ocenie wielu mieszkańców po wprowadzonej podwyżce nieopłacalne będzie likwidowanie tradycyjnych lokalnych kotłowni i podłączanie się do miejskiej ciepłowni” - tak brzmi pytanie drugie.

Rajca zwrócił też uwagę, że 13-procentowa podwyżka jest wprowadzana, mimo że po decyzji prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z 12 stycznia 2018 roku zatwierdzonej ratyfikacji dla MGK stawki ustalono na dwuletni okres, tj. do końca 2019 roku?

Wprowadzenie nowej taryfy MGK uznała za niezbędne w celu poprawy rentowności, tj. wyeliminowania ogromnych strat na działalności ciepłowniczej, zagrażających kontynuacji działalności spółki. Już rentowność działalności ciepłowniczej w 2017 r. była ujem-

na, ale największy progres kosztów całkowicie niezależnych od jakości organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem naszej spółki nastąpił w 2018 roku - wyjaśnia Sławomir Wers, dyrektor ds. finansowych w MGK.

Z podanych nam wyliczeń wynika, że spółka traciła na sprzedaży ciepła prawie 2,5 mln zł - patrz ramka:

- Na kształtowanie się kosztu jednostkowego wpływa dynamika wzrostu kosztów uzasadnionych oraz ilość ciepła. W ostatnim czasie największy wpływ na znaczny wzrost kosztów uzasadnionych mają czynniki niezależne od przedsiębiorstwa - ocenia dyrektor Wers. - Jest to sytuacja na rynku uprawnień do emisji CO₂ oraz paliwa technologicznego (miał węglowy). Koszty te stanowią ok. 60 proc. wszystkich kosztów operacyjnych w działalności ciepłowniczej. Pozostałe koszty osobowe, materiałowe, majątkowe są utrzymywane na dotychczasowym poziomie lub obniżane - stwierdza.

I podaje, że ceny uprawnień do emisji CO₂ są obecnie o 470 proc. droższe niż w roku 2017, a obowiązująca taryfa nie przewidywała takiego wzrostu. Zauważa, że ceny tych uprawnień mogą nadal iść w górę. Związane jest to z unijną polityką redukcji zanieczyszczeń.

Jako kolejną przesłankę wzrostu cen nasz rozmówca wymienia niestabilną sytuację na rynku węgla kamiennego.

- Ceny paliw (miałów energetycznych) wzrosły dla naszej spółki w ciągu 2 lat o 95 proc. Niepewne są również dostawy węgla z Polskiej Grupy Górniczej. Już dziś nie zapewniamy ona 100 procent zapotrzebowania określonego w umowie.

STRATA NA CIEPLE	
wpływy ze sprzedaży ciepła	- 15.899.700 zł
koszty wytwarzania i przesyłu ciepła	- 18.321.700 zł
strata na działalności ciepłowniczej	- 2.422.000 zł

Konieczne są dostawy miazu węgla od innych dostawców, którzy w głównej mierze importują paliwa kopalne.

Problemy te potęguje kolej - brakuje węglarek, a remonty torów dramatycznie opóźniają lub uniemożliwiają dostawy surowca do naszej ciepłowni. Na cenę paliwa wpływa wtedy również rosnący koszt transportu. W naszym przypadku przewoźnik zażądał wzrostu opłat przewozowych w stosunku do ubiegłego roku aż o 68,5 proc. - słyszymy od dyrektora.

W MGK oceniono, że dalsza strata może nie tylko pogłębić deficyt, ale przede wszystkim spowodować utratę płynności finansowej w stopniu zagrażającym bytowi spółki.

- Drastyczny wzrost kosztów praw do emisji CO₂ oraz wzrost kosztów paliwa, nieznajdujący pokrycia w przychodach, spowodował znaczące pogorszenie kondycji finansowej spółki i czasowe problemy z płynnością finansową. W związku z tym zrewidowano ilość i wartość planowanych do wykonania remontów w pierwszym roku stosowania taryfy w relacji do lat ubiegłych - mówi Sławomir Wers.

Dodajmy, że spółka zredukowała plany inwestycyjne i środków na modernizację.

Byt określa świadomość

Dyrektor finansowy spółki odniósł się też do uwag radnego Żółkiewskiego o walce ze smogiem.

- Chciałoby się zacytować klasyka, że byt określa świadomość... Piękne i szczytne cele środowiskowe, walka ze smogiem, poprawa jakości powietrza, likwidacja kotłowni węglowych, systemowa walka z niską emisją to idee, pod którymi podpisujemy się oboma rękami, ale to winno być domeną władz na każdym szczeblu zarządzania. My jako producent energii ciepłej, w obecnej sytuacji fatalnej polityki energetycznej rządu, wraz z kilkuset innymi przedsiębiorstwami cie-



Odbiorcy ciepła muszą liczyć się z podwyżką cen

plowniczymi w Polsce walczymy o to, aby zapewnić nieprzerwane dostawy ciepła dla naszych mieszkańców, a przy tym nie stracić płynności finansowej i nie doprowadzić do upadłości - mówi Sławomir Wers.

Z jego wyliczeń wynika, że średnia podwyżka dla wszystkich grup taryfowych wynosi nie 13, ale 10,25 procent. Tu zgody pomiędzy stronami nie ma, bo z wykonanych dla radnego wyliczeń uśrednione podwyżki to 13 proc. Są zależne od tego, kto ma jaką strukturę na fakturze, tzn. jak ma dobraną np. moc zamówioną. Procentowa podwyżka może być też większa lub mniejsza.

A co z kwestią tego, że niższa cena mogła obowiązywać dłużej?

- Decyzją z 12 stycznia 2018 roku prezes URE zatwierdził taryfę za ciepło na okres do 31 stycznia 2019, stąd MGK była zobligowana do przedstawienia ze stosownym wyprzedzeniem wniosku taryfowego, co uczyniła 18 listopada 2018 r. Spółka wniosła o wzrost ceny o 16,34 proc. Prezes URE nie uwzględnił aktualnych cen praw do emisji CO₂, a ceny historyczne z ostatnich 60 notowań przed złożeniem wniosku. Są one niższe ok. 25 proc. od aktualnie obowiązujących - mówi dyrektor finansowy.

A to ma oznaczać, że szacowana strata na rok 2019, pomimo pod-

wyżki, w działalności ciepłowni-czej wyniesie 1,5 - 1,8 mln zł (!).

Teraz czas na śmieci?

Czy już w lutym czeka nas podwyżka stawek za odbiór śmieci?

Miasto już z wolnej ręki podpisało na przełomie roku umowę na zasadzie „in house” z MGK. To angielskie określenie w dosłownym tłumaczeniu odnosi się do przedsięwzięcia realizowanego we własnym zakresie, własnymi siłami, w ramach własnego przedsiębiorstwa. W tym przypadku zamawiający - zmiast udzielać zamówienia na wolnym rynku, w konkurencyjnych trybach przewidzianych w ustawie Prawo zamówień publicznych - zleca wykonanie zadań zależnym od siebie spółkom.

Umowę podpisano do 31 grudnia 2019 r. Jej wartość to 2.884.000. Przy obecnych stawkach za wywóz odpadów, które placą mieszkańcy, miasto będzie musiało dopłacać do systemu z budżetu. Albo więc władze Oleśnicy zdecydowały się dalej dopłacać, bo system się nie bilansuje, albo wprowadzą podwyżki, argumentując je właśnie tym, że nie można dopłacać do systemu odbioru śmieci z kasy miasta. Mogą to już zrobić na sesji w lutym.

Roman Rybak

Z wielkim żalem żegnamy wielkiego człowieka, wspaniałego pedagoga i fotografa.

Edwarda Niczypora,

który był wieloletnim współpracownikiem Biblioteki.

Składamy serdeczne wyrazy współczucia i wsparcia Rodzinie oraz najbliższym.

Dyrektor Biblioteki i Forum Kultury w Oleśnicy
Anna Zasada z pracownikami

OSIEDLE KANADA

OSIEDLE KANADA

4500

tylko

zł/m²

DO 28 LUTEGO 2019

ZAREZERWUJ MIESZKANIE

661 989 444 **www.piopus.pl**

PIOPUS DEVELOPMENT

Możesz mieszkać lepiej



Pokryjcie ją asfaltem!



Mieszkańcy chcą, by kostkę pokryto asfaltem

Sygnatariusze petycji chcą, aby pokryć asfaltem kostkę na Wileńskiej. Nie wszystkim ten pomysł się podoba.

Do burmistrza Jana Bronsia skierowano petycję w sprawie modernizacji odcinka drogi powiatowej - ulicy Wileńskiej. Podpisani pod nią (reprezentuje ich Mariusz Sołtysiak) chcą pokryć asfaltem nawierzchnię z kostki brukowej na odcinku Wileńskiej (to droga powiatowa).

Argumentują pomysł tym, że „każdy przejazd jakiegokolwiek pojazdu wiąże się z emitowaniem ogromnego hałasu, który w znacznym stopniu obniża jakość naszego życia zarówno w ciągu dnia, jak i nocy. W przeciągu kilku lat, ilość samochodów które pokonują tą trasę znacznie się zwiększyła co ma decydujący wpływ na zaistniałą sytuację”.

Zwracają uwagę, że „natężenie hałasu nie jest uzależnione od szybkości jadących pojazdów i ograniczenie prędkości do 40 km/h, które jest notorycznie nieprzestrzegane, nie rozwiązuje problemu”, a „podczas deszczu oraz sezonu jesienno-zimowego obniża się znacznie przyczepność drogi, co pogarsza warunki jazdy, narażając tym samym mieszkańców na wypadki. Śliska kostka uniemożliwia bezpieczne poruszanie się uczestników ruchu drogowego i pieszego”.

Konkludują petycję słowami: „Nie potrafimy zrozumieć, dlaczego ten odcinek drogi nie został do tej pory pokryty asfaltem”.

Oleśniczanie są w sprawie tego pomysłu podzieleni.

Są jego przeciwnicy. W dyskusji na portalu olesnica24.com podawali m.in. takie argumenty: „Hałas jest zawsze, jak jedzie auto, więc nie ma aut bezszelestnych. A kostka wytrzyma jeszcze 1000 lat”; „Nie dopuśćmy do tego barbarzyństwa!

Kto bez przerwy od kilku miesięcy robi dym wokół Wileńskiej? Kto ma tak wyczulony słuch i podburza ludzi? Piękna, stara, zabytkowa kostka. Tak, skoro zasłonięto ją beznadziejną kostką w sercu miasta, to każdy myśli, że tak się robi i leje asfalt, gdzie popadnie... Mam nadzieję, że są jeszcze radni rozsądni, kochający starą Oleśnicę, którzy do tego wandalizmu nie dopuszczają!”, „Nie wiem, kto tam mieszka, że ten fragment ulicy tak bardzo komuś przeszkadza. Co chwilę stawia się nowe znaki z ograniczeniem prędkości, łapanie policji. Wybudowano progi zwalniające, na prostej drodze „przeciwcołogowe”, tak wysokie, że trzeba całkowicie zatrzymać samochód i ruszać z jedyńki, aby nie rozwalili zawieszania. Mieszkamy w mieście, każdy mieszka przy jakiejś drodze. Wylać asfalt, dobrze, nawet bardzo dobrze i co dalej? Ekrany, następne progi. Ktoś siedzi w domku jednorodzinnym, nasłuchuje samochody i się nakręca”.

Zwolennicy ripostują m.in. tak: „Ta kostka to może była bezpieczna 50 lat temu, jak jeździły po niej furmanki. Ograniczenie do 40 km to kpina. Nikt nie przestrzega tego nakazu, a jak ktoś chce zachować kostkę jako zabytek, to niech ją przełożą w miejsce zabytkowe. Przez tą drogę dzieci chodzą do szkoły. Jak tylko popada lub nadejdzie zima, to jest jedna wielka ślizgawka. Ludzie, zastanówcie się najpierw, co piszecie”; „Jak widać z komentarzy, osoby, które nie korzystają z tej drogi lub które blisko niej nie mieszkają, nie rozumieją opisanego problemu! Kostka jest nierówna, a podczas opadów deszczu, a tym bardziej śniegu bardzo szybko robi się niebezpiecznie śliska. Hałas przejeżdżających aut znacznie utrudnia codzienne funkcjonowanie - będąc na ogrodzie trzeba krzyczeć, aby coś usłyszeć”.

(ror)

Trzy skargi

Pierwszą pracę miała Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu. Na kogo skarżyli się mieszkańcy?

Trzy skargi rozpatrywała Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu.

Pierwsza była na Beatę Krzesińską, dyrektorkę Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Skarżący zarzucał jej negatywne rozpatrzenie wniosku o dofinansowanie z PFRON-u sprzętu ortopedycznego i środków pomocowych.

Drugą napisano na Waldemara Grzędziaka, dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy. Tym razem chodziło o niewłaściwe procedury podczas windykacji nienależnie pobranych środków.



Podmiotem trzeciej była Marzena Graczyk, dyrektorka Zarządu Dróg Powiatowych. Spółka Procon poruszyła w niej kwestię robót drogowych przy wjeździe na teren wspólnoty Kopernika 3 - 5a.

Komisja, której przewodniczył Wojciech Salik (klub Ruch Samorządowy, na zdjęciu), wszystkie trzy skargi uznała za bezzasadne. Rada Powiatu jednogłośnie je odrzuciła.

(ror)

Zapłacimy więcej

- Możemy bonifikat w ogóle nie stosować - mówi twardo burmistrz. Radni z jego klubu nie poparli wyższych zniżek...

Wszyscy, którzy są użytkownikami wieczystymi gruntów, mogą stać się dzięki rządowej decyzji właścicielami. Dotyczy to mieszkańców bloków wielorodzinnych, jak i tych, którzy mieszkają w domach jednorodzinnych.

Ci, których domy stoją na gruntach Skarbu Państwa, mogą liczyć na 60-procentową bonifikatę przy zapłaceniu jednorazowo całej kwoty za grunt. To maksymalna stawka ustalona przez rząd.

Ci, którzy mieszkają w obiektach na gruntach gminy, mogą liczyć na wyższe bonifikaty. Te ustala bowiem każda rada gminy. Np. w Warszawie samorząd ustalił je na poziomie 98 proc., we Wrocławiu to 90 proc., w Gdańsku i Opolu - 95 proc.

W Oleśnicy rozgorzała gorąca dyskusja, jakie bonifikaty zastosować. Klub Jana Bronsia optował za maksymalnym rabatem w wysokości 60 proc., proponując, aby można było wyliczoną kwotę z taką obniżką zapłacić w ciągu 2 lat. Opozycyjny klub Oleśnica Razem przedstawił projekt uchwały, który zakłada, żeby ta bonifikata wynosiła 95 procent.

Mieszkańcy tego chcą

- Intencja jest czysta - zlikwidowanie reliktu prawa niewłasności. A argumenty za naszą propozycją - cztery - mówił Michał Kołaciński w imieniu klubu Oleśnica Razem.

- Jest [ona] zgodna z oczekiwaniami mieszkańców, którzy chcą zapłacić jak najmniej, a my jesteśmy suwerenni, żeby o tym zdecydować w odniesieniu do gruntów gminnych. Po drugie to nie populizm, ale pragmatyzm. Te 5 procent to opłata, którą i tak w roku 2019 każdy dzierżawca by wносił jako jednoroczną ratę za użytkowanie wieczyste. Zapłaci ją i staje się właścicielem gruntu - argumentował Kołaciński.

Zwrócił też uwagę, że przy bonifikacie 60 proc. mieszkańców czekają duże wydatki. - W budynkach wielorodzinnych wyjdzie tysiąc złotych. Ktoś powie, że to nieistotna kwota. Dla emerytów, rencistów to znaczący wydatek. Przy działce 10-arowej zapłacimy 10 tysięcy złotych przy 60-procentowej bonifikacie. Nie mówcie, że to nie jest duża kwota w budżecie - ocenia radny. Zwrócił uwagę, że np. na Luciniu jest mnóstwo starszych osób mieszkających w domkach.

- Czwarty argument jest taki, że nasza propozycja nie burzy układu budżetu, bo opłata roczna i tak była zaplanowana - to te 5 proc. Zamknijmy to i szukajmy źródeł dochodów w innych miejscach, nie w kieszeniach podatników - zaakcentował.

Radny dodał, że nie występuje w swoim interesie, bo on sam użytkowanie pod domem przekształcił już dużo wcześniej.

Może być bez bonifikaty

Co na to rządzący?

- Bardzo ładnie, ekstra - ironizował Marek Czarnecki (klub Bronsia). - Ale duże miasta trzykrotnie podwyższały wartość gruntów, a my nie podnosiliśmy. Dlaczego dzielić mieszkańców Oleśnicy - ci np. z Otwartej, Sudoła muszą za-



Rządząca większość odrzuciła wyższą bonifikatę

płacić 40 procent, bo są na gruntach Skarbu Państwa. A pozostali 5 procent. Jak im to wytłumaczyć? - pytał.

- Odpowiedź jest prosta - bo ich grunty należą do Skarbu Państwa. Nie ma dzielenia. Ustawa daje nam taką możliwość. Jeśli tylko jest taka nasza wola - ripostował Kołaciński.

- Jestem za odrzuceniem populistycznego wniosku. Stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Możemy równie dobrze bonifikat w ogóle nie stosować i powiedzieć, że zgodnie z ustawą każdy płaci ustaloną wartość - powiedział stanowczo Jan Bronś. - Robimy ukłon w stronę mieszkańców - dodał później.

Tłumaczył, że użytkownicy wieczystości mieli przywileje - płacili 15 proc. wartości gruntu, a roczne opłaty wnosili w wysokości 1 proc. jego wartości. A inni, właściciele, od razu płacili.

- Nie ma obowiązku wykupienia. Można dalej płacić raty - mówił.

Oceniał, że „5 procent nie zakłóci budżetu lub w niewielkim stopniu zakłóci”, ale dodał, że Rada ustala też wieloletnią prognozę finansową, a w niej są dochody za użytkowanie wieczyste od 2.700 użytkowników.

Mówił, że duże miasta zastosowały duże bonifikaty, ale podał wyliczenia, że „u nas wychodzi 12 zł za przekształcenie za metr kwadratowy, a w Warszawie 20 zł”.

- Oczywiście nie podałem pan pewnych faktów - zwrócił uwagę Kołaciński. - Od lat 60. te opłaty za użytkowanie wieczyste są waloryzowane. Mówi pan o naruszeniu zasad współżycia społecznego... To znaczy, że samorządy Opola, Warszawy, Wrocławia, Gdańska naruszyły te zasady? - zauważył.

Dodał też, że w wieloletniej prognozie finansowej też będą zmiany przy nawet 60-procentowej obniżce. - Nie porównujmy się do Warszawy. Do średnich dochodów w Warszawie, do zarobków jej mieszkańców - mówił.

- Kolejny podział nie będzie nam służył - ocenił Adam Hrehorowicz (klub Bronsia).

- „Oleśnica zasługuje na wszystko, co najlepsze” - przypomniał słowa Bronsia Kazimierz Karpieńko (Oleśnica Razem). - A tu przecież chodzi o dobro wszystkich mieszkańców. Oleśnica nie jest metropolią. Aspiracje Oleśnicy nijak się mają do Warszawy. W stolicy zarobki są wielokrotnie wyższe. Te porównania są niestosowne. Mierzmy się naszą miarą! Przykro, że Jan Bronś nie chce stać

po stronie mieszkańców, ale po stronie fiskalizacji Urzędu Miasta Oleśnicy - zaakcentował.

- Proszę, żeby ważyć słowa - natychmiast zareagował burmistrz. Oceniał, że to „populistyczne hasła”. - Ja stoję po stronie mieszkańców, żeby traktować ich w jednolity sposób - utrzymywał.

Niech mieszkańcy oceniają

Przy działce 10-arowej jej użytkownik, chcący zostać właścicielem, zapłaci 10.900 zł przy 60-procentowym rabacie. Przy 95-procentowym zapłaciłby 1.371 zł.

Użytkownik działki 200-metrowej z szeregowki zapłaci 2.900 zł (60 proc. rabatu), a przy 95-procentach zapłaciłby 363 zł.

Mieszkańcy 28-metrowego mieszkania w bloku będą musieli, jeśli zechcą, zapłacić 900 zł (bonifikata 60 proc.), a przy 95-procentowej zapłaciłby 113 zł.

- Niech sami mieszkańcy odpowiedzą sobie, co jest dla nich lepsze - skonstatowała te wyliczenia Beata Krzesińska (Oleśnica Razem).

- Pani bywa w Warszawie. Niech wpłynie na rządzących, żeby te 95 proc. dla wszystkich zrobili - dogryzał jej Czarnecki.

- PO KO spoko przygotował projekt obniżki do 98 proc. Proszę czekać cierpliwie - odparował mu Kołaciński.

- W naszej gestii jest ta decyzja. Nikogo nie dzielimy. Mieszkańcy, użytkownicy wieczystości, już długo płacili. Już dużo wniesli - argumentował jeszcze na koniec dyskusji Paweł Bielański (Oleśnica Razem).

Ale Marek Czarnecki wniósł o odrzucenie uchwały o 95-procentowej bonifikacie. Za jej odrzuceniem było 12 radnych (Marek Czarnecki, Henryk Bernacki, Dorota Adamczyk-Gajda, Adam Hrehorowicz, Marek Kamaszyło, Michał Kasprzyszak, Robert Sar-na, Paweł Leszczyłowski, Mariola Aiyegbusi, Grzegorz Żyła - wszyscy z klubu Jana Bronsia). Przeciwni, czyli za 95-procentowym rabatem, byli Beata Krzesińska, Kazimierz Karpieńko, Paweł Bielański, Adam Wójcik, Michał Kołaciński, Wojciech Bartnik, Wiesław Piechówka - wszyscy z klubu Oleśnica Razem oraz - jeden z klubu Bronsia, ale była to pomyłka.

Propozycję odrzucono, a uchwałę o maksymalnym 60-procentowym rabacie poparło już 13 rajców z klubu Bronsia. Opozycja wstrzymała się od głosu.

Roman Rybak

Spór o nazwę ronda

To już jasne - ronda profesora Przyleckiego nie będzie. Klub Bronsia ma swoją nazwę. Nie-stety, błędna.

W grudniu Michał Kołaciński zaproponował nadanie rondy u zbiegu ulic Wojska Polskiego i Janusza Kusocińskiego imienia profesora Mirosława Przyleckiego. Złożył w tej sprawie interpelację.

„Prof. dr hab. inż. arch. Mirosław Adam Przylecki był zasłużonym dla Oleśnicy konserwatorem zabudowy i urbanistą. Dzięki jego zaangażowaniu i determinacji powojenna odbudowa miasta pozwoliła zachować historyczną zabudowę i unikalny charakter Oleśnicy” - napisał Kołaciński.

Profesor był przyjacielem Oleśnicy i wielokrotnie to podkreślał. Naszemu miastu poświęcił wiele wystąpień publicznych. W uznaniu zasług został Honorowym Obywatel Oleśnicy. Na łamach *Panoramy Oleśnickiej* opublikował kilkadziesiąt artykułów o historii miasta.

Ale rondo tego patrona nie będzie miało. Na sesji Rady Miasta Marek Czarnecki w imieniu klubu radnych Jana Bronsia zaproponował, aby nadać mu nazwę „Rondo 100-lecia Niepodległości”. Będzie to trwały ślad w naszym mieście jednej z najważniejszych rocznic - uzasadnił pomysł.

Radny Kołaciński ocenił, że ranga wydarzenia jest zbyt duża dla upamiętnienia jej tylko nazwą ronda. Mówił, że po remoncie można pomyśleć o ewentualnej zmianie nazwy placu Zwycięstwa.

Zupełnie niepotrzebny spór o nazwę zostawmy radnym. Natomiast oczywistą rzeczą jest, że rondo nie może nosić imienia 100-lecia Niepodległości, bo byłoby to fałszowanie historii. Polska była niepodległa przez całe stulecie. W tym roku obchodziliśmy wyłącznie setną rocznicę odzyskania niepodległości.

Roman Rybak

olesnica24.com

CODZIENNIE NOWE INFORMACJE

MIASTO W SKRÓCIE

Warto wiedzieć

Drużyna II Liceum Ogólnokształcącego zakwalifikowała się do wojewódzkiego etapu olimpiady „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”. W marcu Jacek Sułkowski, Dominik Mszyca oraz Michał Tokarski będą walczyć o miejsce na podium.



Mirus, Miro, Mireczek

Miał 42 lata, ale dla wielu wciąż pozostał Mirusiem, chłopcem o promiennym uśmiechu. Żegnały go tłumy.

„Czego rozum nie ogarnia, a słowami wyrazić nie sposób - serce przyjąć musi. Przyjacielu, pozostaniesz w naszej pamięci”. „Mirus! Tak wiele jeszcze mogłeś zrobić, tak wiele jeszcze przeżyć, tak wiele jeszcze dać dobrego... Na zawsze zostaniesz w naszych sercach, myślach i wspomnieniach”...

To wybrane wpisy z książki kondolencyjnej, którą wystawiono w bibliotece Szkoły Podstawowej nr 1. Zmarły nagle 18 stycznia 42-letni Mirosław Mularczyk był jej absolwentem i nauczycielem. Przedwczesna śmierć wieloletniego piłkarza Pogoni, filaru klubu, wstrząsnęła Oleśnicą.

Rodzina, przyjaciele, ludzie, którym był bliski, kibice, żegnali go w sobotę 26 stycznia. W ostatniej drodze towarzyszyły mu tłumy. Były poczty sztandarowe SP1, CKiW OHP, w którym też uczył, no i Pogoni Oleśnica. Przy trumnie w kościele NMP Matki Miłosierdzia ustawiono zdjęcie Mira z charakterystycznym uśmiechem, koszulkę Pogoni z zastrzeżonym po jego śmierci numerem 8 i koszulkę Manchesteru United, klubu, któremu kibicował. Piękną muzyczną oprawę mszy zapewnił chór lunctus i kwartet smyczkowy La Primavera. A mszę odprawili ks. Wojciech Jednoróg z miejscowej parafii i ks. Tomasz Galik, przyjaciel zmarłego, który przyjechał z Lubawki.

Homilia podczas uroczystej mszy żałobnej poświęcona była czuwaniu i modlitwie. „Miro” jak mówił o nim kapłan, przywołując boiskowy pseudonim, czuwał i w życiu, i na boisku („żeby nie przepuścić bramki”, „żeby nie zostać zaskoczonym przez przeciwnika”). - W kościele stał zawsze skromnie z tyłu, na chórze. Zawsze znajdował czas na modlitwę. Zawsze



W ostatniej drodze towarzyszyły mu tłumy

żegnał się przed wejściem na boisko. Dla nas, oleśniczan, Mirosław jest kimś wielkim - powiedział kapłan.

Nie zabrakło słów pożegnania od zwierzchników i osób bliskich.

- Mirusiu, bo tak się do ciebie zwracałam... - mówiła Maria Kaczmarek, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 1, której Mularczyk był absolwentem. Wspominała, kiedy spotkała go jako ucznia, i lata, które spędził w szkole jako nauczyciel. Mówiła, że ze swoich zadań zawodowych wywiązywał się perfekcyjnie. Stwierdziła, że zawsze chciał pomóc. „Jak trzeba, pani dyrektor, to trzeba” - mówił. - Był wspaniałym wychowawcą, czułym ojcem dla swoich uczniów - powiedziała. - Miał wielkie poczucie humoru i był życzliwy. 18 stycznia czas stanął dla nas w miejscu. Cała Jedynka płakała... - mówiła.

- Mireczku, gdy ktoś miał kryzys, wtedy pomagałeś, wykazywałeś

jeszcze większe zaangażowanie - mówił Bartłomiej Kowalczyk. Wspominał o ambicji, waleczności Mira, o jego żelaznych zasadach i wielkiej pogodzie ducha.

- Zawsze mogłem na niego liczyć - powiedział Marek Kamaszyło, przyjaciel i sąsiad. Wspominał lata dziecięce, szkolne i młodość zmarłego. Były wspomnienia chwil wzruszających i kilka anegdot. Kamaszyło opowiadał też o społecznej aktywności Mularczyka, o Pociągu Repatriantów, Olsensium, o sławnej grochówce, którą Miro nalewał z kotła jeszcze podczas ostatniej WOŚP.

- Gdyby mur zamku mogły mówić, powiedziałyby o lekcji cierpliwości, przebaczenia, wytrwałości, miłości - tak pracę Mularczyka w CKiW OHP wspominała wicedyrektor OHP Wioletta Leśniowska.

- Wspomnienie człowieka o wielkim sercu pozostanie. W moim życiu zamyka się pewien etap - etap

prawdziwej przyjaźni - powiedział bardzo wzruszony Tomasz Idziorek, przyjaciel Mira z boiska, i spoza niego. Poziom emocji w kościele był tak duży, że doszło do kilku omdleń.

Trumnę z ciałem zmarłego wynieśli z kościoła jego koledzy z boiska - Adam Maciejewski, Tomasz Idziorek, Krzysztof Bezak, Jarosław Musiałek, Grzegorz Graf. Potem kondukt żałobny ruszył przez ulicę Oleśnicy na cmentarz przy ulicy Cmentarnej. Mirosław Mularczyk został pochowany przy dźwiękach „Chi mai” Ennio Morricone i „Nothing Else Matters” swojej ukochanej Metalliki. Przejmujący list do taty od córki Julii odczytał ksiądz. A na trumnie jednym z wieńców były róże ułożone w koszulkę „Czerwonych Diabłów”, czyli Manchesteru United...

- Przyjacielu, do zobaczenia w wielkim błękitcie - powiedział Marek Kamaszyło.

Roman Rybak



Miro, jego zastrzeżony numer i koszulka ulubionego MU



Trumnę wynieśli z kościoła przyjaciele z boiska

Potrąciła ją lokomotywa

W czwartek 24 stycznia około 18.50 na stacji Oleśnica - Rataje doszło do potrącenia pieszej przez pociąg towarowy. Kobieta wraz z mężem oraz znajomą przechodziła przez tory w miejscu niedozwolonym. Piesi ominęli stojący na stacji skład pasażerski, a potem weszli przed nadjeżdżający z naprzeciwka pociąg towarowy. Kobieta została potrącona przez lokomotywę. Mąż potrąconej ze znajomą zdążyli opuścić torowisko. Kobieta doznała obrażeń głowy oraz najprawdopodobniej złamania ręki.

Indianie meksykańscy

BiFK zaprasza w czwartek 21 stycznia o 18 na spotkanie z cyklu „Z BiFK przez Świat”. Gościem

będzie Julieta González-Springer - śpiewaczka i grafik. Tematem będą kultura, sztuka, tradycje i walka o przetrwanie Indian meksykańskich

Dziecięce obowiązki

BiFK zaprasza rodziców na bezpłatne spotkanie z cyklu Dyskusyjny Klub Książki dla Rodziców, które odbędzie się 21 lutego (czwartek) o godzinie 17 w Bibliotece Głównej przy Reja. Tematem będą obowiązki domowe dla dzieci. Spotkanie poprowadzi Joanna Mirecka.

W lutym na ekranie

W Kinie BiFK w ramach współpracy z Opolskim Kinem Objazdowy 9 lutego zostaną wyświetlone filmy „Asterix i Obelix - Tajemnica magicznego wywaru” oraz „Planeta

Singli 3”. A 23 lutego oleśniczanie będą mogli zobaczyć film animowany „Jak wytresować smoka 3” oraz „Kobiety mafii 2”. Szczegóły - na olesnica24.com.

Złodziej charytatywnej puszk

Puszka z pieniędzmi na cel charytatywny znajdowała się w pizzerii na Traugutta w Oleśnicy. Złodzieja - 70-letniego mieszkańca powiatu oleśnickiego - zatrzymali w czwartek 24 stycznia pracownicy restauracji. Policja ukarała sprawcę mandatem w wysokości 300 zł. W puszcze było kilkadziesiąt złotych - mniej jednak niż 400. Gdyby było więcej, sprawca popełniłby przestępstwo i odpowiadał za swój czyn przed sądem.

Mnożą kapitał

Bartosz Poręba i Sławomir Warszawski z II LO zajęli zespołowo II miejsce w rankingu wojewódzkim na zakończenie I etapu Szkolnej Internetowej Gry Giełdowej. „Od początku listopada 2018 roku byli w ścisłej czołówce i utrzymali tą bardzo wysoką pozycję do końca I etapu” - informuje szkoła. Rywalizowały 284 drużyny z województwa dolnośląskiego.



25 lat za uduszenie żony

„Grubo...” - powiedział ktoś z dziennikarzy po ogłoszeniu wyroku. Matka i siostra zamordowanej padły sobie w ramiona...

Do zbrodni doszło w Oleśnicy w październiku 2017 roku Krzysztof D. po uduszeniu żony rzucił się pod pociąg, ale maszynista wyhamował i mężczyzna przeżył wypadek. Trafił ranny do szpitala, a potem do aresztu, w którym leczył się psychiatrycznie. Twierdził, że nic nie pamięta z tamtych wydarzeń. Odmówił składania wyjaśnień, nie przyznał się do winy. Został wydany ze służby w policji.

Proces rozpoczął się we wrześniu 2018.

Takich kar chcieli. Co na to sąd?

Rozpiętość kary, jakiej dla Krzysztofa D., eks-policjanta, za uduszenie żony Estery żądały strony, była najszerza z możliwych.

- Jak można być takim potworem, żeby zamordować człowieka! Nawet Hitler nie robił tak! - mówiła, w ogromnych emocjach, z płaczem, Irena O., matka Estery. Domagała się dożywocia.

- Proces w pełni potwierdził, że Krzysztof D. dopuścił się naruszenia najwyższego dobra - pozbawił życia. Zrobił to w sposób zaplanowany - mówił pełnomocnik rodziny Estery adwokat Krzysztof Jaśkiewicz, który zażądał kary 25 lat pozbawienia wolności.

- Kara 15 lat pozbawienia wolności będzie adekwatna do czynu - mówiła prokurator Beata Ciesielska.

A obrońca oskarżonego, mecenas Maciej Eisermann z Wrocławia, wniósł o uniewinnienie, zaś gdyby nie uwzględnił tego wniosku, o rozważenie możliwości zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Wszyscy w napięciu czekali, co powie sędzia Marek Poterański, który przewodniczył składowi

sędziowskiemu w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu. Słowa, że Krzysztof D. jest winny były oczywistością. Kara - nie. „...i wymierza mu karę 25 lat pozbawienia wolności” - oznajmił w końcu sędzia.

„Grubo...” - rozległo się z dziennikarskich szeregów. A Irena i Żulietta O., czyli matka i siostra zamordowanej Estery padły sobie z płaczem w objęcia.

Wina bez wątpliwości. Działal z premedytacją

Jak sąd uzasadniał wyrok?

- Biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego uznał, że wina i okoliczności nie budzą wątpliwości. Brak dowodów bezpośrednich, ale są dowody pośrednie - mówił sędzia. - Przede wszystkim znana była przyczyna śmierci - to wielokrotny ucisk palcami, jak wynika z opinii biegłych - dodał.

Drugim bardzo ważnym elementem potwierdzającym winę i okoliczności zbrodni były telefony, które w tragiczną noc Krzysztof D. wykonał do siostry zmarłej i przyjaciela.

Była 3.41 nad ranem, kiedy dźwięk telefonu zbudził w Bytomiu 28-letnią Żuliettę O. Wyświetlił się numer jej szwagra. „Zaje..., zabiłem ci siostrę” - mówi Krzysztof D. Spokojnym głosem powtarza to dwukrotnie. - Wyczułam, że jest pod wpływem alkoholu. Krzyknęłam: Jeśli coś zrobisz mojej siostrze, to cię zabiję!”. A on na to: „Nie musisz, bo właśnie idę się rzucić pod pociąg” - przypomina tragiczną noc siostra zamordowanej Estery.

O 3.46 telefon wyrывa ze snu Marcina N., 30-latką z Oleśnicy, przyjaciela Krzysztofa D. To on dzwoni. „Stała się tragedia, Este-



Matka i siostra zamordowanej były zadowolone z wyroku

ra nie żyje” - słyszy w słuchawce Marcin N. Przyjaciel mówi, że udusił żonę i że siedzi na torach, bo chce się zabić.

- Te wypowiedzi - ocenił sędzia Poterański - nie pozostawiają wątpliwości, że udusił żonę i działał w zamiarze bezpośrednim.

Sąd przyznał, że w chwili dokonania zbrodni oskarżony miał znacząco ograniczoną poczytalność, ale uwzględnił też fakt, że nie był chory psychicznie i nie jest upośledzony umysłowo.

Sąd położył też nacisk na ogromną szkodliwość społeczną czynu. - Pozbawił życia żonę, rodziców pozbawił córki, siostry-siostrze, dwoje dzieci w wieku 3 i 6 lat - matki. W trakcie działania był pod wpływem alkoholu, co jest okolicznością obciążającą - podkreślił sędzia.

Odrzucono wersję, że Krzysztof D. mógł działać w afekcie.

- Nie działał nagle, pod wpływem emocji. Działał w sposób przemyślany. Został sam - dzieci oddał pod opiekę swojej mamy. Duszenie trwało 4 - 5 minut. A nawet ucisk 2-3-minutowy świadczyłby o bezpośrednim zamiarze, o działaniu z premedytacją. Dokonał czynu dłuższy czas po powzięciu informacji o zdradzie żony. Mógł się z tym oswoić. Poradzić się psychologa. Proponowano mu to, ale odmówił. I wreszcie przeżająca okoliczność to zeznania z ostatniej rozprawy. Co by zrobił, gdyby dowiedział się o zdradzie żony... - mówił sędzia Poterański.

Przypomnijmy, że 57-letni Andrzej K., sąsiad oskarżonego, przytoczył jego słowa, które ten miał wypowiedzieć, kiedy zapytał go, co by zrobił, gdyby żona go zdradziła. „Estere udusiłbym, fagasa bym zabił, a sam rzuciłbym się pod pociąg” - tak - na poważnie - miał powiedzieć Krzysztof D. trzy miesiące przed tragedią. Estera to słyszała...

- Świadczy ona wyjątkowo o premedytacji. Żonę potraktował jako swoją własność. Nie bacząc na rodziców żony i dzieci - ocenił sąd.

Wskazywano też w uzasadnieniu na dużą szkodliwość społeczną czynu, pomimo ograniczonej poczytalności. - Nie zasługuje więc oskarżony na nadzwyczajne złagodzenie kary. Kara 8 - 15 lat byłaby zbyt łagodna. Kara 25 lat jest współmierna do stopnia zawinienia i uwzględniająca warunki osobiste oskarżonego. To, że nie był karany i miał pozytywną opinię, to nie są okoliczności łagodzące. To powinny być standardy. A funkcjonariusz policji powinien szczególnie przestrzegać porządku

prawnego - usłyszeliśmy w uzasadnieniu wyroku.

Zasadzono też po 100 tysięcy zł zadośćuczynienia dla obojga rodziców i dla siostry zabitej, czyli razem 300 tys. zł.

Rodzina Estery zadowolona. Teraz walczy o dzieci

- Jesteśmy zadowolone z wyroku. Mamy nadzieję, że taki sam będzie wyrok prawomocny - mówiła po wyjściu z sali rozpraw Żulietta O., siostra Estery. - To było zaplanowane morderstwo, tak jak sąd powiedział. Cieszę się z rodzicami, że sąd nie wziął pod uwagę, że był niepoctylny, bo osoba niepoctylna nie dzwoni, nie informuje spokojnie, nie pisze smsów, że popełniła taki czyn. Jesteśmy zadowoleni, mimo tego że ja nie będę miała już siostry nigdy, rodzice córki, a dzieci mamy.

- Zawsze, jak oglądałam filmy [o morderstwach - red.], myślałam, że to jest tylko film... Nigdy bym nie przypuszczała, że mnie takie coś spotka - dodała matka.

Wyrok jest nieprawomocny. Można domniemywać, że obrona złoży apelację.

Druga sądowa batalia trwa przed sądem rodzinnym. Ten pieczę nad dwojgiem dzieci przekazał dziadkom - mieszkającym w Oleśnicy rodzicom oskarżonego. Rodzice zamordowanej Estery D. próbowali przekonać sąd, aby zmienił postanowienie i ustanowił ich rodziną zastępczą. Jednak sąd uznał, że dzieci są bardziej związane z rodzicami oskarżonego i utrzymał postanowienie w mocy. Rodzice Estery zapowiedzieli już odwołanie od tego postanowienia.

Roman Rybak

Dwóch do Rady

Aleksander Chrzanowski i Tadeusz Żółkiewski zasilili Miejską Radę Działalności Pożytku Publicznego.

W tej kwestii radni byli jednomyślni - wszyscy poparli kandydatury Aleksandra Chrzanowskiego (klub Bronsia) i Tadeusza Żółkiewskiego (klub Oleśnica Razem) na członków Miejskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego.

W związku z tym wyborem Żółkiewski zrezygnował z funkcji wiceprzewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury.

(ror)

POWIAT W SKRÓCIE

Usługi dla szpitala

Zarząd Powiatu wyraził zgodę na dalszy - przez 5 lat - podnajem pomieszczeń, których najemcy wykonują usługi na rzecz szpitali w Oleśnicy i Sycowie. Firma, która wykonuje diagnostykę obrazową badań RTG, w Oleśnicy wynajmuje 74,4 mkw., a w Sycowie 43,8 mkw. Z kolei firma zajmująca się diagnostyką laboratoryjną w szpitalu w Oleśnicy dzierżawi pomieszczenia o łącznej powierzchni 181 mkw., a w Sycowie - 49,7 mkw.

Omówią działalność instytucji, która nie istnieje!

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miasta Oleśnicy zaliczył kompromitującą wpadkę na pierwszym posiedzeniu.

Komisja Oświaty na swoim inauguracyjnym posiedzeniu w środę 23 stycznia przyjęła plan pracy na I półrocze bieżącego roku. Obowiązek przygotowania takiego dokumentu spoczywa na wszystkich komisjach stałych, a wynika ze „Statutu Gminy Miasto Oleśnica”. W miejskiej konstytucji znajduje się zapis: „Komisje stałe działają zgodnie z półrocznymi planami pracy, przedkładanymi Radzie odpowiedzialnie do 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku”. Zapis o terminie przedłożenia planów został złamany, bo następuje to z miesięcznym poślizgiem, na co zwracał uwagę na sesji radny Paweł Bielański (Oleśnica Razem). Komisje zostały powołane zbyt późno, by mogły zdążyć z planami. Teraz naprawiają to i wszystkie na swoich pierwszych posiedzeniach plany przyjmują.

Nie inaczej postąpiła Komisja Oświaty, Kultury i Sportu. Projekt



Aleksander Chrzanowski i Grzegorz Żyła wnikliwie studiowali plan, ale żaden z nich nie znalazł oczywistego błędu...

planu przygotował jej przewodniczący Grzegorz Żyła (Klub Jana Bronsia). Nie wiedzieć czemu zatytułował go: „Tematyka posiedzeń Komisji Oświaty, Kultury i Sportu”, zamiast „Plan pracy”, jak wymaga tego „Statut”. Nikt z członków Komisji, ani nawet przewodniczący Rady Aleksander Chrzanowski, będący jej członkiem, nie wyłapał jednak tego błędu. Podobnie jak innego - dużo bardziej poważnego.

Na marzec Grzegorz Żyła zaplanował temat: „Bieżąca działalność i plany na przyszłość Oleśnickiej Biblioteki Publicznej”. No właśnie. Oleśnicka Biblioteka Publiczna nie istnieje. Czy radny wytypowany przez Komitet Jana Bronsia na przewodniczącego jest aż tak słabo zorientowany w oleśnickich realiach? W Oleśnicy funkcjonuje od 2016 roku samorządowa instytucja kultury pod nazwą Biblioteka i Fo-

rum Kultury. Nic się nie zmieniło i do lipca, kiedy ma nastąpić zapowiedziany przez Jana Bronsia rozdział ośrodka kultury i biblioteki, nic się nie zmieni. Komisja będzie więc analizowała działalność i plany fikcyjnego bytu...

Nikt z obecnych na posiedzeniu członków Komisji (A. Chrzanowski, W. Bartnik, J. Malczewski, J. Mandat), mimo że dokument był głośno odczytywany, nie zwrócił uwagi na ten błąd. Może rację miał Wojciech Bartnik (Oleśnica Razem), który postulował odłożenie przyjęcia planu i danie czasu na przemyślenie go i ewentualne złożenie innych propozycji. Przed posiedzeniem nikt poza przewodniczącym tego dokumentu nie widział. Jednak Aleksander Chrzanowski (Komitet Jana Bronsia) poinformował, że przyjęcie planu jest konieczne, a na II półrocze można zgłosić swoje propozycje.

Na sesji Rady Miasta nikt, z radnych nie miał szans wyłapać tej pomyłki, bo nie zostali z planem zapoznani.

Krzysztof Dziedzic

Proboszcz: Zacznie się dziać bardzo dużo!

Bazylika, Biblioteka Łańcuchowa i krypty będą szerzej otwarte dla oleśniczan i turystów.

Powitanie nowego proboszcza, powołanego w miejsce odchodzącego na emeryturę księdza infułata Władysława Ozimka miało miejsce 1 lipca ubiegłego roku podczas uroczystej mszy w bazylice mniejszej. - Przyszedłem, aby pełnić posługę, do której zostałem posłany 30 lat temu. To nowe i to stare będzie wzajemnie owocować, przynosząc wielkie owoce naszego przybliżania się do świętości - mówił wówczas Mieczysław Janczyszyn.

Pół roku później spotykamy się w świeżo wyremontowanej kancelarii plebanii przy ulicy Łużyckiej. Przyczynkiem do spotkania i rozmowy jest zakończenie remontu dzwonnicy na wieży oleśnickiej bazyliki.

Ksiądz proboszczu, po dłuższej przerwie dzwony w bazylice znowu się odezwały. Czy były z nimi jakieś problemy?

Była awaria - uszkodzenie mechanizmu uruchamiającego dzwony. Dzwony zaczęły dzwonić nieregularnie. W nocy około pół godziny dzwoniły, niepokojąc mieszkańców. Konieczne było ich wyłączenie. Prace remontowe powierzyłem specjalistycznej, znanej nie tylko w kraju, ale i na świecie, rodzinnej firmie Rduch Bells&Clocks z Czernicy koło Rybnika. Na przyjazd ekipy czekaliśmy cztery miesiące. Przejechali, ocenili i wydali diagnozę, że sobie z problemem poradzą. Prace na wieży trwały dwa tygodnie. Montaż nowego mechanizmu właśnie się zakończył. Zamiast mechanicznych napędów elektrycznych zastosowano dużo bezpieczniejsze dla dzwónów urządzenia magnetyczne. Wcześniej uruchamiano trzy z czterech istniejących dzwónów - jeden jest pęknięty. Obecnie aktywne są wszystkie cztery, co mnie niezmiernie cieszy.

W jakich porach będą uruchamiane?

Tak jak w każdym kościele - na pół godziny przed każdym nabożeństwem i w południe na Anioł Pański, z tym że mechanizm będzie skorelowany radiowo z zegarem na ratuszu. O 12 w południe najpierw usłyszymy hejnał miasta, a dopiero chwilę potem dzwony bazyliki.

To nie jedyna inwestycja, jaką planuje nowy gospodarz parafii? Jakie zamierzenia w tej materii ksiądz proboszcz ma w nieodległych planach?

Jest tego trochę! Najpierw to, co najkonieczniejsze. Remont pomieszczeń plebani wewnątrz jest już zrobiony. To jest zabytek, więc muszą być przez konserwatora wydane wszystkie zgody. W najbliższych planach jest przewidziana wymiana okien. Są nieszczerne, podgnile. Wszystko zgodnie z zaleceniami konserwatora. Drzwi też będą wymienione. Tędy ucieka ciepło, a ciepło kosztuje... Ściany zewnętrzne wrócą do pierwotnego wyglądu. Oryginalny mur pruski



Dzwonnica bazyliki przeszła kompleksowy remont

ma wyglądać tak, jak oryginał, a nie jego kopia. Te prace będą wykonane latem. Kolejna rzecz to salki katechetyczne i kuchnia na potrzeby Parafialnego Oddziału Caritasu. Caritas organizuje dla dzieci kolonie. W zeszłym roku nie było kolonii ze względu na uwagi Sanepidu i fatalny stan techniczny tego budynku. To wszystko do wakacji powinno być gotowe. Dalej myślimy o naszym największym skarbie, czyli bazylice. Pewne rzeczy zostały zrobione, pewne inwestycje są w trakcie. Mam na myśli m.in. profesjonalny monitoring bazyliki. Na tym nie wolno oszczędzać. Planujemy bardziej bazylikę udostępnić dla zwiedzających. To miejsce numer jeden dla zwiedzania. Zabytek, bez którego reszta Oleśnicy jest taka sobie. Mam nadzieję sprawić, żeby Biblioteka Łańcuchowa była tak zabezpieczona, żeby zwiększyć jej dostępność dla zwiedzających. Podobnie rzecz ma się z kryptami Wirtembergów i Podiebradów. To jest ewenement. Sarkofagi będą sukcesywnie odnawiane. To jest oczywiście czasochłonne i drogie. Chcemy to robić w oparciu o środki zewnętrzne, liczymy też na hojnych sponsorów. Mamy zamiar zlecić to profesjonalistom, którzy zajmują się sarkofagami na Wawelu. Mam na myśli pracownię Agnieszki i Tomasza Trzos z Tychów. Kiedy tu przyjechałem, Oleśnica mnie zachwyliła swoimi wieżami, ale jak tak bliżej popatrzeć na te wieże, no to nie wygląda to najlepiej. Elewacja wieży wymaga wymiana odnowienia. W tym roku nie będziemy w stanie tego zrobić, bo wiele rzeczy się nakłada. Wieża jeszcze poczeka. Myślę o tym, żeby wieża była też punktem widokowym, dostępnym dla ludzi, a po odpowiednim zabezpieczeniu, żeby była bezpieczna. Jest to najwyższy punkt w mieście i widok naprawdę jest wspaniały. Będzie malowana może w następnym roku, może w ciągu dwóch lat - w zależności od środków, jakie będziemy mieli i możliwości, które się pojawiają. Na Białorusi zbudowałem cztery kościoły, więc trochę się na tym znam [uśmiech].

Jak ksiądz proboszcz czuje się w Oleśnicy?

Ja jestem starym misjonarzem, a stary misjonarz w każdym miejscu

potrafi się zaadaptować. Wszyscy w większości jesteśmy katolikami w Oleśnicy i kościół to nie tylko miejsce sprawowania liturgii, ale kościół to też ludzie, którzy mieszkają na terenie parafii i dlatego ten kościół chciałbym rozszerzyć po granice mieszkańców naszej parafii. Stąd też rozpoczęliśmy program odnowy parafii. Pierwsze spotkania grupy inicjatywnej będą już w lutym. W ciągu roku myślę, że tę grupę przygotujemy i w następnym roku ruszamy z kopyta. Nie chodzi o okoliczne miejscowości, tylko mieszkańców tej konkretnej parafii w granicach miasta.

Na czym polegać ma ta integracja?

Każdy parafianin będzie czuł się odpowiedzialny za kościół. Tam, gdzie on mieszka, tam jest część kościoła.

Ksiądz proboszcz odwiedza podczas kolędy swoich



Gospodarz Parafii ma głowę pełną pomysłów

parafian. To rodzaj poznawania ludzi?

Tam, gdzie pojawia się jakieś pytanie o to, jakie są plany, to oczywiście chętnie służę informacją. Nie spotkałem kogoś, kto by uważał, że jest to niepotrzebne. Każdy z zainteresowaniem i oczekiwaniem reaguje na to, co zaczyna się dziać. Bo naprawdę zacznie się dziać bardzo dużo! Ja ten projekt realizowałem już na Białorusi i widziałem jego bardzo pozytywne owoce.

Czyli np. problemów z organizacją koncertów w tym zabytkowym obiekcie nie będzie?

Jak najbardziej, jestem na tak. Bazylika w swoim wyglądzie i w możliwościach jest wspaniałą koncertową salą. Każdy koncert, który w jakimś sensie będzie sławieniem Boga, jak najbardziej akceptuję i popieram.

Rozmawiał Grzegorz Huk

Co z gońcem?

Piotr Karasek pyta, czy radny materiały na sesję będzie teraz odbierał osobiście?

Jedna interpelacja została złożona na III sesji Rady Powiatu. Jej autorem był Piotr Karasek (PiS).

„Wraz z kilkoma radnymi złożyłem wniosek o przekazywanie materiałów na sesję w formie papierowej. W ubiegłym roku dwa razy takie materiały otrzymałem. Natomiast w tym roku zostałem poproszony o odebranie tych materiałów osobiście w biurze rady, ponieważ nie ma już kuriera roznoszącego korespondencję Starostwa” - powiedział radca.

I w związku z tą sytuacją zapytał, „czy umowa z osobą roznoszącą korespondencję zostanie w tym roku jeszcze podpisana, czy też Zarząd Powiatu na stałe rezygnuje z roznoszenia korespondencji niezależnie od poczty”. Dodał, że w wypadku trwałej rezygnacji z kuriera prosi o podanie motywacji takiej decyzji. Zapytał także, czy „w przyszłości każdą korespondencję będę musiał odbierać osobiście?”.

(ror)

MIASTO W SKRÓCIE

Nauczyciel w karykaturze

II Liceum Ogólnokształcące po raz kolejny ogłosiło konkurs na najciekawszą karykaturę nauczyciela swojej szkoły. Jedna osoba może do 8 marca złożyć maksymalnie 3 prace. Format i forma są dowolne.



SKŁAD WĘGLA

- × WĘGIEL KAMIENNY
- × WĘGIEL BRUNATNY
- × MIAŁ
- × BRYKIET BUKOWY
- × EKOGROSZEK PIEKLORZ, CHWAŁOWICE, EKO-CZECH, LEDVICE
- × EKOGROSZEK KAMIENNY - 660 zł/tona

SKUP ZŁOMU

ATRAKCYJNE CENY

Oleśnica, ul. Wojska Polskiego 47 A (naprzeciwko Kauflandu)

Tel. 880-577-649

Jak się sprawdzają?

Policja podsumowała działanie służb ponadnormatywnych i Krajowej Mapy Bezpieczeństwa.

Służby ponadnormatywne to policyjne patrole dodatkowe, które finansuje miasto Oleśnica. Co dały one w minionym roku?
Najważniejsze - zatrzymano na gorącym uczynku 7 osób (kradzież, posiadanie środków odurzających).
Wylegitymowano 1.205 osób, przeprowadzono 585 interwencji. W ich efekcie zatrzymano do wytrzeźwienia 15 osób. Skontrolowano 100 pojazdów - zatrzymano 8 dowodów rejestracyjnych. Łącznie puczono 230 osób, sporządzono

22 wniosków o ukaranie do sądu, zatrzymano 9 osób poszukiwanych do odbycia kary więzienia. No i nałożono 170 mandatów. 155 to były wykroczenia społecznie uciążliwe.
W 2016 w służbie ponadnormatywnej wzięło udział 306 policjantów, w 2017 - 182, a przed rokiem - 217.
Policjanci chwalą działanie Krajowej Mapy Bezpieczeństwa. Mieszkańcy 840 razy zgłaszali w roku 2018 różne problemy związane z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym. 525 policja potwierdziła (czyli 63 proc.). Czego dotyczyły zgłoszenia? - patrz ramka

(ror)

MIESZKANCY ZGŁOSILI	
przekroczenie prędkości	237 zgłoszeń
nieprawidłowe parkowanie	200
spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych	181
niewłaściwa infrastruktura drogowa	28
wałęsające się niebezpieczne psy	25
zła organizacja ruchu	23
akty wandalizmu	22
dzikie wysypiska śmieci	22
używanie środków odurzających	21

Na drogach bezpieczniej



W ciągu 10 miesięcy były 24 wypadki
Dwie osoby zginęły, 11 było rannych. Rok wcześniej - 4 i 26.

Przez 10 miesięcy roku 2018 na powiatowych drogach doszło do 24 wypadków i 942 kolizji. Zginęły w nich dwie osoby, 35 zostało rannych. Rok wcześniej ten bilans to 35 wypadków, 902 kolizje, 5 zabitych, 42 rannych.
Analiza danych statystycznych Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji wykazuje, że stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym uległ zdecydowanej poprawie.

MIASTO I GMINA OLEŚNICA		
	2017	2018
wypadki	16	29
kolizje	527	557
zabici	4	2
ranni	26	11

Jakie są główne przyczyny wypadków i kolizji? To przede wszystkim niedostosowanie prędkości do warunków ruchu - z tego powodu były 16 kolizji i 7 wypadków, w których zginęły 2 osoby, a 5 zostało rannych. Nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu było przyczyną 219 kolizji i 11 wypadków, a nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu - 4 wypadków i 6 kolizji.
Rowerzyści na naszych drogach powinni czuć się bezpiecznie. Od stycznia do listopada odnotowano tylko 4 kolizje i 3 wypadki z ich udziałem. Nikt nie zginął, 3 rowerzystów zostało rannych.
A piesi? Tu jest ciut gorzej... Przez 10 miesięcy poprzedniego roku uczestniczyli oni w 3 wypadkach i 19 kolizjach. Nikt nie zginął, 4 pieszych zostało rannych.
W okresie 10 miesięcy 2018 roku policjanci zatrzymali 123 prawa jazdy, z czego 62 za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym.

(ror)

Grypy coraz więcej

Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej na pierwszym posiedzeniu zajęła się tematem zachorowań na grypę w powiecie oleśnickim.



Komisją Zdrowia kieruje Mariola Aiyegbusi (z lewej), a jej zastępcą została Dorota Adamczyk-Gajda (z prawej)

Lekarka Dorota Adamczyk-Gajda z Komitetu Jana Bronsia została wiceprzewodniczącą Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej.
Komisja większością głosów zgodziła się - na wniosek przewodniczącej Marioli Aiyegbusi - by połączyć funkcje wiceprzewodniczącego i sekretarza. Kandydaturę Doroty Adamczyk-Gajdy (Komitet Jana Bronsia) zgłosił Aleksander Chrzanowski (Komitet Jana Bronsia). Poparła ją większość z Komitetu Bronsia, przy dwóch głosach wstrzymujących się radnych opozycji - Wojciecha Bartnika i Beaty Krzesińskiej (oboje Oleśnica Razem).
Samorządowa komisja na pierwszym posiedzeniu analizowała temat „situacji epidemiologicznej zachorowań na grypę wśród mieszkańców Oleśnicy” za okres od września 2018 do stycznia 2019 roku. Problematykę tę zreferowała państwowa powiatowa inspektor sanitarna Urszula Kozioł. Jak informowała, od września 2018 roku do połowy stycznia roku bieżącego odnotowano 4.067 zachorowań na grypę lub choroby grypopodobne (2.543 dorośli, 1.524 dzieci). We

wrześniu były to 102 przypadki, w październiku - 259, w listopadzie - 629, w grudniu - 2.137, a przez 2 tygodnie stycznia - 940. Według przewidywań pani inspektor, w lutym grypa przekroczy w powiecie oleśnickim wskaźnik 2.000 zachorowań.
Komisja przyjęła plan pracy na kolejne miesiące I półrocza. W lutym będzie to „Zakres reorganizacji i zmian w Powiatowym Zespole Szpitali ukierunkowanych na pacjenta”. Temat marcowy to „Organizacja pomocy osobom w wieku od 65. roku życia oraz niepełnosprawnym zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa w Oleśnicy świadczonej przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Oleśnicy”. Na kwiecień zaplanowano temat: „Realizacja przez SZPZOZ w Oleśnicy projektów dofinansowanych przez Europejski Fundusz Strukturalny i Inwestycyjny w latach 2017-2021 oraz ich wpływ na poprawę jakości świadczonych usług dla mieszkańców Oleśnicy”. W maju Komisja zajmie się analizą realizacji budżetu miasta za 2018 rok, a w czerwcu „przygotowaniami do akcji lato

dla dzieci i młodzieży na terenie Oleśnicy” przez Zespół Oświaty Samorządowej, Komendę Hufca ZHP, parafie i Powiatową Komendę Policji.
Komisja zapoznała się z projektami uchwał, jednak nie głosowała in gremio odniesienia się do nich - tak jak to miało miejsce w poprzednich kadencjach. Obecny na posiedzeniu jako członek Komisji przewodniczący Rady Miasta Aleksander Chrzanowski wyjaśniał, że przewodniczący komisji stałych nie będą już pytani na sesjach o opinie poszczególnych komisji do wszystkich projektów uchwał. O opinie do każdego projektu proszona będzie jedynie komisja „resortowa”, wskazana jeszcze przed posiedzeniami komisji przez przewodniczącego Rady.
Z takim novum nie zgodzili się radni Oleśnicy Razem - Beata Krzesińska i Wojciech Bartnik. Jednak w głosowaniu nad tą kwestią zostali w mniejszości i Komisja zdecydowała, że nie będzie zajmować stanowiska w sprawie każdego projektu, a tylko się z nimi zapozna.

Krzysztof Dziedzic

Macie za słabe łącze?

Burmistrz Jan Bronś utrzymuje, że transmisja wideo z obrad Rady Miasta odbywała się bez zakłóceń.
Obrady Rady Miasta po rozpoczęciu nowej kadencji budziły zrozumiałe zainteresowanie. Większość oleśniczan wybrała oglądanie transmisji wideo, zamiast stawiać się osobiście w ratuszu. Sygnały o zacianianiu się transmisji oraz braku synchronizacji dźwięku i obrazu nie należały do rzadkości. Także nasza redakcja się z tym problemem zderzyła, kiedy odsłuchiwalismy wideo z sesji, opracowując relację z niej. W jednym miejscu transmisja się zatrzymywała. Dopiero po naszej interwencji zostało to naprawione.
Radny Paweł Bielański (Oleśnica Razem) złożył w trakcie sesji Rady Miasta 28 grudnia ub.r. interpelację w sprawie poprawy jakości wideo transmisji obrad Rady Miasta Oleśnicy oraz udostępnienia transmisji w „Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Oleśnicy”.
W uzasadnieniu napisał, że mieszkańcy zgłaszają uwagi dotyczące słabej jakości transmisji. Transmisja „przycina się”, ponadto obraz nie jest zgodny z dźwiękiem.



Coraz więcej osób chce oglądać sesję przez internet

Co do publikacji w BIP, radny stwierdził, że obowiązek ten wynika z art. 20 ust. 1b Ustawy o samorządzie gminnym.
Po 13 dniach od złożenia interpelacji Paweł Bielański otrzymał odpowiedź. Burmistrz Jan Bronś napisał w niej, że zgodnie z posiadanymi informacjami transmisja odbywa się bez zakłóceń w standardzie HD. A potwierdzeniem tego jest ogólnodostępne w internecie nagranie.
„Z uwagi na wysoką rozdzielczość i stopień kompresji udostępnianej transmisji szczególnie

ważne są możliwości urządzenia wyświetlającego oraz łącze, z którego urządzenie wyświetlające korzysta. W przypadku urządzeń nie obsługujących wyświetlania FullHD lub łączący bezprzewodowych mogą występować problemy m.in. z płynnością odtwarzania transmisji wideo lub brak korelacji między obrazem a dźwiękiem” - czytamy w odpowiedzi.
Burmistrz poinformował ponadto, że planowane jest zamieszczenie linku do transmisji w „Biuletynie Informacji Publicznej”.

Krzysztof Dziedzic

DOM POGRZEBOWY

"CHABER"

Oleśnica, ul. Armii Krajowej 1, www.chaber.eu
tel. 71 314-21-51, 601-77-13-69, 661-954-167, 601-533-166

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH

Kompleksowo, godnie...

Zamkowa perełka



Wiecej zdjęć na olesnica24.com

Jest naprawdę pięknie!

Sala Zofii w Zamku Książąt Oleśnickich została otwarta po renowacji wyjątkowego sufitu.

Sala Zofii Mecklenburg-Guestrow, żony księcia wirttemberskiego Chrystiana Ulryka, z pewnością jest atrakcją Zamku Książąt Oleśnickich. Mówił o tym podczas spotkania w sobotę 26 stycznia w zamku dr Marek Nienałtowski, regionalista, badacz

historii Oleśnicy. Nazwał to pomieszczenie zamkową perełką.

Jak poinformował dyrektor Centrum Kształcenia i Wychowania OHP Przemysław Wróbel, sufit poddano fachowej renowacji po tym, jak został zalany wodą z pękniętej rury na wyższym piętrze. Pieniądze na ten cel pochodziły z ubezpieczenia. Dodajmy, że była to kontynuacja wcześniej przeprowadzonego remontu. Sala Zofii zostanie włączona do

ścieżki zwiedzania zamku. Marek Nienałtowski w krótkim referacie przybliżył historię Oleśnicy z czasów książąt wirttemberskich. Ilustrował ją wizerunkami książąt, rysunkami na monetach i medalach. Z ciekawością wystąpiło go około 25 osób.

W zamku obok Sali Zofii znajdują się jeszcze dwie komnaty z podobnymi sufitami. Czekają one na prace renowacyjne.

Krzysztof Dziedzic

Odszedł nestor fotografii

Zmarł Edward Niczypor, wychowawca kilku pokoleń fotografów.

Edward Niczypor był dyrektorem Szkoły Podstawowej na Lucynie. Pracował jako nauczyciel w kilku oleśnickich szkołach.

Przez wiele lat prowadził kółko fotograficzne w Młodzieżowym Domu Kultury w Oleśnicy. Wychował kilka pokoleń oleśnickich fotografików i pasjonatów fotografii. Był też zapalonym turystą i miłośnikiem jazdy na rowerze.

W ostatnich latach przekazał swoje fotografie do zasobów Oleśnickiego Domu Spotkań z Historią. Są one regularnie prezentowane w Internecie. Uczestniczył w Spotkaniach Oleśnickich Kolekcjonerów.

Odszedł rano w poniedziałek 28 stycznia, w wieku 87 lat. Zmarł w domu. W środę 30 stycznia o godz. 12 w bazylice zostanie odprawiona msza w intencji zmarłego, a ceremonia pogrzebowa odbędzie się ok. 13 na cmentarzu przy Wojska Polskiego. (ror)



Serdeczne podziękowania dla firmy pogrzebowej In Memento z Oleśnicy, księdza proboszcza z Ligoty Małej, mieszkańców Smolnej za udostępnienie kościoła oraz wszystkich, którzy wzięli udział w ceremonii pogrzebowej

Śp. Zenona Szutenbacha

składa żona z rodziną

SKŁAD OPAŁU

- ♦ węgiel kamienny
- ♦ węgiel brunatny
- ♦ kostka
- ♦ orzech
- ♦ ekogroszek
- ♦ miał

**PŁAĆ ZA WĘGIEL
BEZ MIAŁU
PRZESIANY**

- ♦ kostka
- ♦ czeska
- ♦ eko czeski
- ♦ pelet

**TRANSPORT PRZY ZAKUPIE 1 TONY
GRATIS**

Stępin 72A. Tel. 697-917-614

OGŁOSZENIE

O PRZETARGU OFERT

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Oleśnicy podaje do publicznej wiadomości, że: **22 lutego 2019 r. o godz. 12:00**

w lokalu, znajdującym się pod adresem Oleśnica ul. Lwowska 34-38, I p. pok. 106, odbędzie się sprzedaż w drodze przetargu ofert niżej wyszczególnionej nieruchomości:

poz. wyszczególnienie	Ilość	wartość szacunkowa	cena wywołania
1. samochód osobowy marki Mercedes E 280 CDI rok produkcji 2006 nr rej. DOL24824	1	15.200,00 zł	11.400,00 zł

Oferty do przetargu należy składać w terminie do dnia 22.02.2019 r. do godz. 10:00 w siedzibie Urzędu przy ul. Lwowskiej 34-38 (sekretariat Urzędu Skarbowego - pokój 14, I piętro).

Zajętą ruchomość można oglądać w dniu 15.02.2019 r. od godz. 11:00 do godz. 12:00 oraz w dniu 22.02.2019 r. od godz. 9:00 do godz. 10:00, po uprzednim skontaktowaniu się z pracownikiem organu egzekucyjnego, tel. kom. 607615626. Miejsce położenia ruchomości: Oleśnica, ul. Lwowska 34-38 (parking wewnętrzny Urzędu Skarbowego w Oleśnicy).

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach. Kopertę należy opisać: „przetarg ofert – nie otwierać”; wskazując: imię i nazwisko oferenta oraz nr rejestracyjny pojazdu.

Oferta powinna zawierać:

- datę złożenia,
- dokładne dane identyfikacyjne oferenta (w tym imię i nazwisko, adres, NIP lub PESEL),
- precyzyjne określenie przedmiotu złożonej oferty,
- oferowaną cenę.

Oferta nie może być niższa od ceny wywołania tj. 75% wartości szacunkowej (tj. 11.400,00zł). Komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi w dniu 22.02.2019 r. o godz. 12:00 w siedzibie organu egzekucyjnego Urzędu Skarbowego w Oleśnicy, przy ul. Lwowskiej 34-38, I p. pok. 106. Przy dokonaniu wyboru oferty wybiera się ofertę z najkorzystniejszą ceną.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości 1/10 kwoty oszacowania. Wadium można wpłacić:

- w gotówce w dniu przetargu ofert tj. 22.02.2019 r. (pok. 104 I piętro w siedzibie Urzędu Skarbowego)
- przelewem na rachunek organu egzekucyjnego prowadzony w NBP O/O Wrocław nr: 96101016740098561391200000, przy czym decyduje data wpływu środków na konto. W przypadku przelewu środków z tytułu wadium muszą wpłynąć na przedmiotowy rachunek przed rozpoczęciem przetargu ofert, najpóźniej do dnia 21.02.2019 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego jest uprawniony do wystawienia faktury VAT w imieniu Zbowiązanego. Wszelkich informacji na temat przedmiotowego przetargu ofert udziela się pod numerami telefonów: 71 398 05 60; 607 615 626 oraz w siedzibie Urzędu Skarbowego (I piętro, pokój 104, 104a, oraz 106).

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Oleśnicy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny. 21.01.2019 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Oleśnicy
mgr Barbara Michta

Czym palimy? Nawet materacami...

Rok był spokojny, ale problemów strażakom nie brakuje.

- Odnotowaliśmy 1.226 zdarzeń w powiecie, w tym w Oleśnicy 322 (109 to pożary). To był spokojny rok - ocenił **Andrzej Fischer**, wicekomendant Państwowej Straży Pożarnej w Oleśnicy, który był gościem sesji Rady Miasta Oleśnicy. W minionym roku śmierć w powiecie poniosły 22 osoby: 4 w pożarach, 18 w innych nagłych zdarzeniach, głównie wypadkach.

Co interesowało radnych?

Marek Kamaszyło (klub Bronsia) pytał o to, czy jest potrzeba, aby dwa zastępy z 700 litrami wody jechały, bo ktoś leży nieprzytomny. Dopytywał też, ile straż ma zgłoszeń z pogotowia, że brakuje karetki i strażacy muszą jechać z pierwszą pomocą. Zapytał również o możliwość powołania w Oleśnicy OSP.

- Oleśnica jest bardzo dobrze zabezpieczona w kwestii przeciwpożarowej i nie ma konieczności powołania OSP - wyjaśniał brygadier. - Jadą dwa samochody, bo takie są procedury - musi wyjechać minimum 6 ratowników, jeśli jest zagrożenie życia. Trzech nie da rady długo reanimować człowieka. A co do działań pomocowych, to na Dolnym Śląsku dzieje się tak 10 razy częściej niż w innych regionach kraju. To problem - przyznał. - Powiat jest pod tym względem [strażacy zastępują pogotowie] czwarty w województwie - dodał.

Adam Hrehorowicz (klub Bronsia), pytając o stan sprzętu, przywołał problem opisany przez portal olesnica24.com, kiedy wóz strażacki zepsuł się po wyjeździe na interwencję.

- Każdy sprzęt może odmówić posłuszeństwa - westchnął **Andrzej Fischer**. Mówił, że np. podnośnik



Wicekomendant PSP Andrzej Fischer

hydrauliczny w Sycowie ma 30 lat, a jedno z aut jest „pełnoletnie”. Straż będzie prosiła miasto o wsparcie przy zakupie samochodu za 350 tysięcy zł.

Kazimierz Karpieńko (klub Oleśnica Razem) pytał, czy straż ma swobodny dojazd do każdego obiektu w Oleśnicy. - Według mnie nie wszędzie - ocenił. - Nie jest bezpiecznie pod tym względem, zgadzam się z tym - przyznał strażak. - W Oleśnicy jest trudno zaparkować. Kiedyś miałem 4 miejsca na samochodów, teraz nie mam żadnego... Można tylko namawiać, agitować, aby nie zastawiano dojazdu. I już dzisiaj pomyśleć podczas przebudowy placu Zwycięstwa, że dojazd do wieżowca musi być z dwóch stron.

Grzegorz Żyła (klub Bronsia) pytał o samozapłon kominów i jakość opału. - Około 100 pożarów na 500 to efekt niewłaściwej konserwacji lub złego stanu przewodów kominowych - powiedział zastępca komendanta. - Jeśli chodzi o palenie, to fantazja ludzka nie zna granic. Palą plastikami, materacami, wszystkim, co się zmieści.

Roman Rybak

POWIAT W SKRÓCIE

Dwa tysiące na koncert
Dariusz Maniak, burmistrz Syco-
wa, zawnioskował o rozważenie
wsparcia organizacji XVI Ogólnopolskiego Koncertu Charytatywnego

na rzecz Pomocy Rodakom
na Wschodzie, który odbył się w
Sycowie w sobotę. Zarząd Powiatu
postanowił dofinansować przedsię-
wzięcie kwotą 2.000 zł.

Muzyczna przeprowadzka

To pierwsza taka operacja w historii szkoły.

O tym, że Państwowa Szkoła Muzyczna szykuje się do gruntownego remontu, już informowaliśmy. I w końcu ministerialna decyzja sprawiła, że plany stały się faktem, a placówka tymczasowo musiała znaleźć nowe lokum.

Od minionego wtorku trwała żmudna przeprowadzka sprzętu, części mebli, biblioteki - do pomieszczeń użyczonych Szkole Muzycznej przez dyrekcję Szkoły Podstawowej nr 7.

Panorama uczestniczyła w nietrywnych przenosinach fortepianów, które na czas transportu musiały być częściowo rozebrane.

- Modernizacja Państwowej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Oleśnicy stała się faktem. 22 stycznia rozpoczęliśmy przeprowadzkę szkoły. Musimy cały sprzęt, przede wszystkim instrumenty, szafy, pulpity, sekretariat, księgowość, wyprowadzić ze szkoły, bo czeka ją kompleksowy remont. Będzie wymiana centralnego ogrzewania, częściowo oświetlenia na ledowe, będzie montowana nowa klimatyzacja w auli szkoły, wymienione zostaną wszystkie okna, drzwi wejściowe, ewakuacyjne. Na pewno będzie zrobiona elewacja, ale to już bliżej wiosny, kiedy będą warunki klimatyczne - przybliży szczegóły przeprowadzki i remontu dyrektor PSM **Monika Mikuś-Machała**.

Koszt remontu to prawie 2 miliony złotych. Co się zmieni? Będzie zmieniona linia okien w lukarnach. Zgodnie ze wskazaniem konserwatora zabytków wróćą one do pierwotnego wyglądu - teraz są



Transport fortepianów to nietatwa sprawa

półokrągłe, a będą proste. Drewniane okna będą jasnopopielate. Będzie troszeczkę inny podział okien. I będzie, zapowiadana już przez nas, nowa elewacja w kolorze tzw. pompejańskiego różu. Układ pomieszczeń nie zostanie zmieniony.

- Dzięki uprzejmości, otwartości, serdeczności dyrektor Doroty Rasiaty-Świtoń lekcje będą odbywały się w szkole nr 7 przy ulicy Chopina. Dzięki temu proces edukacyjny będziemy prowadzić bez zaburzeń. Dobrze, że wypadają ferie, więc będzie czas, żeby wszystko dograć, dopiąć. Docelowo na 30 czerwca mamy termin ukończenia remontu. Pewnie będzie minimalne przesunięcie. Potem mamy dwa miesiące wakacji. I liczę, że w sierpniu uda nam się z powrotem przeprowadzać do szkoły.

Przetarg ogłaszało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego razem z Centrum Edukacji Ar-

tystycznej, które nadzoruje oleśnicką placówkę. A przeprowadzką zajmuje się specjalistyczna firma Michała Szczepaniaka z Wrocławia, na której zlecenie przy transporcie najcenniejszych instrumentów pracują panowie z krakowskiej firmy transportowej Krzysztofa Nadziei. Robią to naprawdę fachowo.

- Nasz najstarszy i największy fortepian Petrof na pewien czas znajdzie swoje lokum w sali widowiskowej BiFK-u. To nie będzie łatwy czas dla nas, ale skoro pojawiła się szansa na tak poważną modernizację, podejmujemy zadanie. Wierzę w wyrozumiałość uczniów i rodziców, dziękuję za wsparcie zaprzyjaźnionej z nami szkoły. Teraz trzeba nam życzyć siły i żeby wszystko poszło sprawnie. A pierwsza ekipa już w szkole pracuje! - dodaje dyrektor Muzycznej.

Grzegorz Huk

Najlepiej byłoby...

...gdyby zamek przejęło miasto - uważa **Marek Nienaltowski**.

„Dzisiaj opowiadałem redaktorze z TVP3 o komnacie Zofii w zamku. Przy okazji pytała o przyszłość zamku po odejściu OHP” - napisał **Marek Nienaltowski**, znawca histo-

rii Oleśnicy. Co jej odpowiedział? „Uważam, że zamek powinna przejąć jedna instytucja. Jeśli przejmie zamek instytucja komercyjna spoza Oleśnicy, to może skutkować zakończeniem związku zamku z Oleśnicą. Ale nie musi - przykład zamku z Dobroszyc. Najlepiej by-

łoby, gdyby zamek przejęło miasto. Opóźnienie przejęcia zamku o 2-3 lata, bez jego ogrzewania i ochrony - może doprowadzić do znaczących uszkodzeń i grabieży. Wtedy nie będzie chętnych do jego przejęcia” - uważa dr **Nienaltowski**.

(ror)

PIELGRZYMKI
LOTNICZE I AUTOKAROWE

ZIEMIA ŚWIĘTA
EUROPA
POLSKA

50-231 Wrocław, ul. Słowiańska 8,
tel. 71 372 73 59
e-mail: biuro@wtr.pl www.wtr.pl

Biuro Podróży Wratlavia Travel zaprasza na pielgrzymki, wycieczki lotnicze i autokarowe

■ PIELGRZYMKA LOTNICZA DO FATIMY

27.04-4.05.2019 z wylotem z Wrocławia

■ PIELGRZYMKA LOTNICZA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

7-13.04.2019 z wylotem z Wrocławia

■ WYCIECZKA LOTNICZA JORDANIA-IZRAEL

8-16.03.2019 z wylotem z Wrocławia

■ WYCIECZKA LOTNICZA SYCYLIA

3-10.04.2019 z wylotem z Wrocławia

■ PIELGRZYMKA AUTOKAROWA NA UKRAINĘ

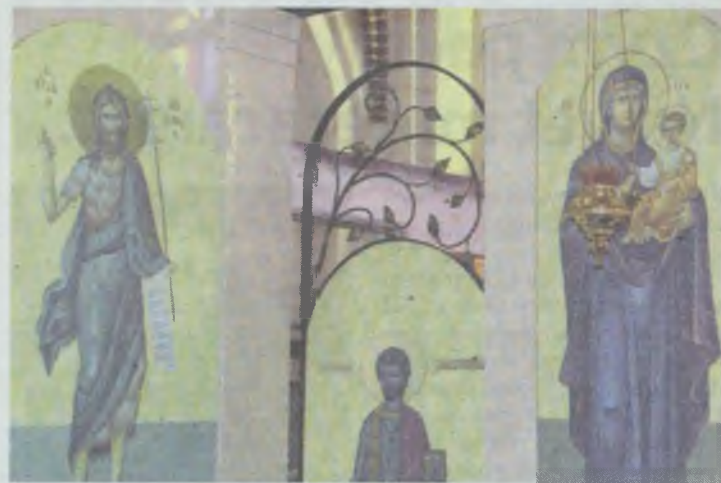
27.04-4.05.2019 Lwów, Żółkiew, Stanisławów

Kamieniec Podolski, Tarnopol, Chocim



Nowy ikonostas. Oddziela on nawę główną od prezbiterium.

Kulturowe dziedzictwo Oleśnicy



Fragment ikonostasu



Odnowione sklepienia cieszą oko



Tak wyglądała świątynia w trakcie remontu

W wyniku remontu jej wnętrza już jaśnieje urodą.

Od dwóch lat oleśnicka Parafia Prawosławna pw. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny przeprowadza gruntowny remont wewnętrznych elewacji swojej gotyckiej cerkwi pw. Zaśnięcia Przenajświętszej Bogarodzicy.

W zeszłym roku nowe tynki renowacyjne pokryły ściany nawy głównej, ołtarza i zaplecza. Na takie tynki czeka manierystyczna kruchta. Remont możliwy jest dzięki dotacjom z kościelnego funduszu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz z budżetów samorządu miejskiego Oleśnicy i powiatowego.

Finansowo wspierają remont również parafianie i osoby życzliwe parafii. Przypomnijmy, że parafia należy do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Dodajmy też, że w późnym średniowieczu właśnie w tej oleśnickiej świątyni nabożeństwa odprawiali – w obrządku litur-



W zeszłym roku pojawiły się nowe tynki

gicznym według świętych Cyryla i Metodego, a więc apostołów Słowian (w wieku IX) – zakonicy benedyktyńscy, nazywani „braćmi słowiańskimi”, a sprowadzeni do Oleśnicy z Pragi. „W roku 1380 książę oleśnicki ze śląskiej linii Piastów, Konrad II, ufundował [...] gągolski [staro-cerkiewno-słowiański] klasztor

na Śląsku, w Oleśnicy. Dziesięć lat później [...] królowa Jadwiga i król Władysław Jagiełło założyli podobny klasztor [...] w Krakowie” (cytat z naukowej książki „Wstęp do filologii słowiańskiej” Leszka Moszyńskiego).

Andrzej Paweł Szachnowski

fot. Autor



Spotkanie Wschodu i Zachodu

Tak jak co roku w oleśnickiej cerkwi wieczór kolęd – zwiastunów Dobrej Nowiny – połączył prawosławnych i katolików.

W ekumenicznym duchu pieśni o Narodzeniu Pańskim chóralnie wybrzmiały po cerkiewno-słowiańsku, po łemkowsku, po ukraińsku, po rosyjskim i po polsku. Jak co roku to spotkanie tradycji Wschodu i Zachodu – w historycznym miejscu, jakim jest oleśnicka cerkiew pw. Zaśnięcia Przenajświętszej Bogarodzicy – stanowiło piękne świadectwo duchowej jedności chrześcijańskiej Europy.

Podobnie jak w poprzednich latach licznie zgromadzeni oleśniczanie wysłuchali: chóru „Iunctus” oleśnickiej Rzymskokatolickiej Parafii pw. Najświętszej Marii Panny Matki Miłosierdzia oraz Oleśnickiego Chóru

Kameralnego „Appassionata” – obydwie pod dykcją Iwony Wróbel, chóru oleśnickiej Parafii Prawosławnej pw. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny – pod dykcją Neonili Kuropki, wrocławskiego chóru cerkiewnego „Oktoich” – pod dykcją ojca Grzegorza Cebulskiego. Solo zaśpiewały dziewczynki Ksenia i Natalia – z oleśnickiej Parafii Prawosławnej.

Gospodarzem wieczoru był ksiądz mitrat Jerzy Szczur, proboszcz oleśnickiej Parafii Prawosławnej. Po zakończeniu wieczoru mjr rez. Jerzy Trzciniński podarował chórom własnoręcznie napisane ikonki św. Cecylii, patronki chórzystów.

Wieczór zorganizowała, tak jak co roku, oleśnicka Parafia Prawosławna, a odbył się on w minioną niedzielę.

Andrzej Paweł Szachnowski

Zapis na Nienałtowskiego

Książkę o oleśnickich książętach z rodu Podiebradów sfinansował ks. Władysław Ozimek. Tej o Wirtembergach też nie sfinansuje miasto Oleśnica. Znowu obowiązuje zapis na autora.

- Książka o Wirtembergach miała wyjść w tym roku, ale nie wyjdzie w związku ze zmianą burmistrza. Szukam wydawcy - oznajmił podczas otwarcia po remoncie zamkowej Sali Zofii dr Marek Nienałtowski.

Badacz dziejów Oleśnicy jest autorem strony internetowej olesnica.org, którą stanowi kopalnię wiadomości o naszym mieście. Trudno sobie wyobrazić napisanie o historii Oleśnicy bez sięgnięcia do niej. Korzystają z niej historycy, regionaliści, miłośnicy naszego miasta, a najczęściej uczniowie i nauczyciele, którzy przygotowują się do lekcji szkolnych i konkursów z historii czy regionalizmu. Marek Nienałtowski jest autorem opracowań dotyczących Oleśnicy. Najważniejsze to: „Podiebradowie w dziejach księstwa ziebicko-oleśnickiego 1495-1647” (2013), „Historia fotografii w Oleśnicy 1839-1944” (współautorstwo, 2016), „Zamek książęcy w Oleśnicy. Od czasów piastowskich po współczesność” (2017). Co charakterystyczne, tylko jedna z nich - ta ostatnia - została wydana za pieniądze z budżetu Oleśnicy. Miało to miejsce w okresie, kiedy burmistrzem był Michał Kołaciński. Wydanie pierwszej sfinansował ks. infułat Władysław Ozimek, były proboszcz Parafii pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Oleśnicy. Książkę o fotografach wydał z kolei współautor - Bogusław

Szybkowski, zarazem właściciel opolskiego wydawnictwa MS.

Dlaczego ważnych dla oleśniczan opracowań historycznych nie sfinansowało miasto? Dlaczego nie wsparto kwerend, badań i opisanie dziejów Oleśnicy, działań naukowych i popularyzatorskich, chociaż wszyscy wiemy, że jest to potrzebne i pożądane przez mieszkańców? Odpowiedź znają chyba wszyscy odrobinę wtajemniczeni w „oleśnicką kuchnię”. Jest banalnie prosta: obecny burmistrz programowo zwalcza Marka Nienałtowskiego. Znajduje się on „na indeksie” Jana Bronsia. Obowiązuje w mieście zapis na Nienałtowskiego. Wyjaśnijmy młodszemu pokoleniu, a starszemu przypomnijmy, że zapis to poufne instrukcje władz PZPR dla Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, na mocy których druk publikacji dzieł określonych autorów był w czasach PRL-u zakazany. Nienałtowski znowu - przez całą 5-letnią kadencję samorządową - nie pojawił się już w oficjalnym przekazie płynącym z ratusza i miejskich instytucji kultury. Powód? Krytyczne teksty oleśnickiego historyka na temat stosunku burmistrza Bronsia do kwestii historycznych, jego decyzji mających odniesienie do przeszłości oraz generalnie krytycyzm wobec polityki historycznej miasta za jego rządów. Chodzi na przykład o herb Oleśnicy i jego wy-

korzystywanie, a także stosowanie flag oraz błędy historyczne w promocji miasta.

Wiedza Nienałtowskiego poparta jest studiowaniem historycznych źródeł i nie jest przez nikogo kwestionowana. Nawet naukowcy powołują się w swoich publikacjach i wystąpieniach na jego ustalenia dostępne na stronie internetowej olesnica.org. Nie zmienia to jednak nastawienia burmistrza Bronsia do oleśnickiego regionalisty. Teraz jest jeszcze gorzej, bo Nienałtowski, namówiony przez poprzednią ekipę rządzącą miastem, odważył się kandydować na radnego przeciwko komitetowi Bronsia.

Książka o Wirtembergach została zapowiedziana podczas imprez Biblioteki i Forum Kultury. Była w jej planach wydawniczych. Z oświadczenia wygłoszonego przez Marka Nienałtowskiego na spotkaniu w zamku wynika, że z tych planów wyleciała.

Marek Nienałtowski w czasie kampanii wyborczej stał się obiektem hejtu ze strony środowiska działającego na rzecz powrotu Jana Bronsia. Nawiasem mówiąc, jego autorami byli m.in. ci, którzy wcześniej powoływali się na jego autorytet i z nim współpracowali. Wytykano regionalistę, ile to zarobił w BiFK-u, tak jakby świadczenie pracy, dzielenie się swoją specjalistyczną wiedzą, napisanie naukowej książki miało być - według



Ważne historyczne opracowanie jest gotowe, ale teraz już miasto go nie wyda

oczekiwań jego przeciwników - immanentną pracą społeczną! Nienałtowski ma wszystko robić dla oleśniczan za darmo, a ludzie władzy mają pobierać „suta” (to określenie Jana Bronsia z procesu sądowego, jaki mu wytoczył Michał Kołaciński) pensje i diety, a nawet tysiące złotych za prowadzenie profilu na Facebooku.... Mimo że kampania wyborcza się skończyła, można się spodziewać, że znienawidzony przez burmistrza dr Nienałtowski będzie grilowany dalej. W przyjetym właśnie planie Komisji Rewizyjnej Rady Miasta jest bowiem „kontrola gospodarki finansowej Biblioteki i Forum Kultury w Oleśnicy w latach 2015-2018”. Zapisano m.in., że chodzi o „umowy cywilnoprawne z podmiotami

zewnętrznymi”. Radni, którzy w życiu żadnej książki nie napisali, będą rozliczać dyrektora BiFK z wydatków na Nienałtowskiego. O to przecież w tej zabawie „gonienia króliczka” chodzi. Będziemy kolejnym raz świadkami żenującego politycznego spektaklu i drugiej fali hejtu.

Ale gumkowanie Nienałtowskiego w Oleśnicy z góry skazane jest na porażkę. Poszukujących wiedzy o naszym mieście internetowa wyszukiwarka prowadzi prosto do jego strony. Korzystać z niej będą - za darmo! - nadal wszyscy. Może znajdzie się i wydawca książki o oleśnickich Wirtembergach. Ale bądźmy pewni, że nie będzie można jej kupić w naszym lokalnym muzeum.

Krzysztof Dziedzic



Grali uczniowie, grali nauczyciele

Pedagodzy skorzystali z okazji, by zademonstrować swoim uczniom muzyczne umiejętności.

W Zamku Książąt Oleśnickich odbył się w czwartek 24 stycznia koncert uczniów i nauczycieli Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Oleśnicy. To był kolejny Koncert Czwartkowy z cyklu „Łączy nas muzyka”, organizowanego przez Starostwo Powiatowe w Oleśnicy. Gości powitały naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Małgorzata Iwańska oraz dyrektor PSM Monika Mikuś-Machała.

Na program złożyły się nie tylko koledy. Oleśniczanie, którzy do ostatniego miejsca wypełnili zamkową salę, wysłuchali różnorodnego repertuaru.

Było kilka koled - w wykonaniu chóru Cantabile pod dyktando M. Jury-Żegleń, a także zespołu smyczkowego, Gabrieli Wajerskiej na

gitarze (naucz. B. Kurdybacha), zespołu wiolonczelowego (naucz. R. Lewandowski) oraz zespołu nauczycieli A. Wiencierza Mimocho-dem.

Drugą część koncertu wypełniła muzyka klasyczna i rozrywkowa. Nauczyciel Tomasz Huk dał popis na klawierze (akompaniament Agnieszka Pawłowska). Zagrały też solo jego uczennice Klaudia Rybczyńska (klarnet) i Zuzanna Krze-mińska (saksofon).

Zaprezentowali się także muzycznie pozostali pedagodzy: kwartet instrumentalny, trio K. Wójcik (skrzypce), A. Pawłowska (fortepian), A. Wiencierz (gitar), solo na wiolonczeli R. Lewandowski.

Na finał zagrał zespół instrumentalny nauczycieli A. Bobrowicza.

Na uczestników Koncertu Czwartkowego czekał jak zwykle słodki poczęstunek w postaci ciast.

Krzysztof Dziedzic

Ci kochani dziadkowie...

Więcej zdjęć na olesnica24.com



Krasnale przygotowały program dla dziadków

W Przedszkolu nr 3 w Oleśnicy obchodzono uroczyste w czwartek 24 stycznia święto dziadków.

Uczestniczyliśmy w uroczystościach, które odbyły się w grupach Zuchy i Krasnale. Oglądaliśmy pląsy, scenki, wysłuchaliśmy piosenek.

Wzruszona dyrektorka Elżbieta Kokot złożyła przybyłym dziadkom serdeczne życzenia. Babci i dziadkowie byli zachwyceni występami. Wielu z nich rejestrowało je swoimi aparatami fotograficznymi i telefonami komórkowymi.

Przygotowano dla dziadków symboliczne upominki oraz słodki poczęstunek.



Kwiatki dla każdego dziadka i babci

Przedszkolaki przygotowały panie Urszula Majdaniuk, Małgorzata Grzybowska, Marzena Pukas (grupa Zuchy) oraz Małgorzata Stępin-Leszczyna, Bo-

żena Puczak, Ewelina Żurawska i Katarzyna Bogacz-Gala (grupa Krasnale). Oprawę muzyczną dla Zuchów przygotowała Małgorzata Perwenis.

(kad)

Pożegnanie sołtysów

GMINA OLEŚNICA. Sołtysi w Gminie uroczyście skończyli pracowitą kadencję.



Podziękowano im za służbę na rzecz społeczności

Niebawem w gminach odbędą się wybory na funkcję sołtysów. W czwartek w Urzędzie Gminy odbyło się spotkanie z ustępującymi sołtysami. W Gminie Oleśnica jest 29 sołectw.

Czteroletnią kadencję sprawowali: Tomasz Domał z Bogusławic, Ja-

dwiga Bodo z Boguszyca, Krzysztof Sztochel z Brzezinki, Marta Barska z Bystrego, Stanisław Mamrot z Cieśli, Stanisław Bartosik z Dąbrowy, Zdzisław Chrzanowski z Gręboszyc, Szczepan Pietras z Jenkowie, Grzegorz Klat z Krzeczyna, Grzegorz Szymański z Ligoty Małej, Józef

Stefaniak z Ligoty Polskiej, Justyna Batóg z Ligoty Wielkiej, Danuta Szymańska z Nieciszowa, Marzena Gardzilewicz z Ligoty Nowej, Andrzej Hamarowski z Nowoszyc, Sławomir Żuraw z Osady Leśnej, Elżbieta Wichtowska z Boguszyca Osiedla, Jan Żarecki z Ostrowiny, Janina Bed-

narska z Piskawy, Andrzej Gołębiowski z Poniadowic, Agnieszka Podobińska ze Smardzowa, Marian Słotnicki ze Smolnej, Wiesław Bełza z Sołkowic, Marcin Korzępa ze Spalic, Roman Strug ze Świerznej, Waldemar Uba z Wszechświętego, Sławomir Zadka z Wyszogrodu, Andrzej Szymański z Zarzyska i Ryszard Hungier z Zimnicy.

Wśród wymienionych najdłuższy staż mają Marian Słotnicki - 6 i Waldemar Uba - 5 kadencji.

Spotkanie podsumowujące kadencję prowadzili przewodniczący Rady Tadeusz Kunaj oraz sekretarz Gminy Krzysztof Skórzewski. Radni mieli okazję obejrzeć film o dokonaniach inwestycyjnych gminy podczas minionych 4 lat. Kierownicy poszczególnych referatów i jednostek budżetowych zaprezentowali sprawozdania ze swojej działalności.

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Dorota Bartczak zaprezentowała skierowaną do najmłodszych ofertę na czas ferii zimowych. Kierownik Referatu Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Mariola Fluder, wzbudzając zaskoczenie, poinformowała radnych, że gmina w najbliższych dwóch dekadach nie planuje przekształceń gruntów, bowiem obecnie ma aż

1000 hektarów na cele mieszkaniowe i inwestycyjne. - Można by tym obdzielić pół Wrocławia - mówiła, pół-żartem, pół-serio.

Sekretarz gminy Krzysztof Skórzewski zwrócił się z apelem do ustępujących i przyszłych gospodarzy sołectw o przekonywanie nowych mieszkańców, aby składali wnioski meldunkowe zgodnie z miejscem zamieszkania. Jak się okazuje, spora ich część zeznania podatkowe składa w mieście, z ewidentną stratą dla gminy. Drugi temat dotyczył ankiet w sprawie zainteresowania przyłączami do sieci gazowej. - Są w tym względzie spore oczekiwania, ale musimy konkretnie wiedzieć, kto i gdzie na gaz liczy i czy inwestycja będzie opłacalna - mówił sekretarz.

Kończącym akcentem spotkania były podziękowania od władz gminy, wręczenie sołtysom pamiątkowych dyplomów i pamiątkowa fotografia. Zdaniem doświadczonego gminnego samorządowca Tadeusza Kunaja, od kilku lat obserwuje się pokoleniową wymianę gminnych samorządowców. Ocenia on, że w lutowych wyborach w szranki stanie zaledwie 1/3 ustępujących sołtysów. Czy te prognozy się sprawdzą? Zobaczmy niebawem...

Grzegorz Huk

Strzelce się dzielą!

DOBROSZYCE. Gmina ma nowe sołectwo.



Róże i dyplomy na koniec kadencji

- Odnosząc się do ostatnich tragicznych w skutkach wydarzeń w

Gdańsku, apeluję, przestrzegam i proszę, aby na naszym małym po-

dwórku nie dochodziło do mowy nienawiści i abyśmy w tym wzglę-

dzie byli wzorem dla innych - takie oświadczenie wygłosił na początku sesji przewodniczący Rady Gminy **Dariusz Palma**. Minutą ciszy uczczono pamięć tragicznie zmarłego Pawła Adamowicza.

Potem w błyskawicznym tempie radni uchwalali kolejne uchwały. Najistotniejsza dotyczyła podziału sołectwa Strzelce. - Powstała na wniosek mieszkańców Kolonii Strzelce, którzy czuli się marginalizowani i chcieli swojej odrębności - mówił wójt Artur Ciosek. Ta uchwała, podobnie jak pozostałe, spotkała się z jednomyślnością Rady. Teraz gmina Dobroszyce zamiast 15 będzie miała 16 sołectw.

Samorząd przyjął też pakiet uchwał dotyczący dożywiania osób ubogich, samotnych i niepełnosprawnych. To nowość w powiecie oleśnickim. O tych projektach mówiła dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Agnieszka Szewczyk. Punktem wyjścia do uchwał jest program rządowy „Pośilek w szkole i w domu na lata 2019 - 2023”.

Wójt poinformował radnych o sprzedaży budynku starego przedszkola. W drugim przetargu nabywca zaoferował kwotę 345 tysięcy złotych. Działka, na której znajdowała się placówka, została podzielona na dwie części. Druga jej część pozostaje własnością gminy z przeznaczeniem na Dom Dziennego Pobytu dla osób starszych oraz nową siedzibę GOPS-u.

Sesja była też okazją do podziękowania ustępującym sołtysom, wśród których znaleźli się prawdziwi weterani wiejskiej samorządności. m.in. Urszula Maleszka z Sadek oraz Zdzisław Papiernik z Miodar, który swoją funkcję sprawuje od 30 lat. Pytany, czy ma zamiar startować w zbliżających się wyborach, stanowczo odparł, że ma taki zamiar.

Wójt Artur Ciosek i przewodniczący Rady Dariusz Palma uhonorowali sołtysów okolicznościowymi dyplomami, a paniom wręczono okazałe róże.

Grzegorz Huk

Przedłużyli święta

BIERUTÓW • VI Przegląd Kolęd i Pastorałek był okazją do zaprezentowania się grup wokalnych, chóru oraz dyrektora Ośrodka Kultury i Sportu.

W niedzielę w hali sportowo-widowiskowej w Bierutowie zorganizowano coroczną imprezę utrzymaną w wigilijnym klimacie.

- Wczoraj mieliśmy na drogach śnieg, dziś przedwczesne, wiosenne roztopy, ale mimo tych problemów artyści zdolali do nas dojechać, a i publiczność dopisała - cieszył się nowy dyrektor Ośrodka Kultury i Sportu Grzegorz Zmarły.

Jako pierwszy odważnie stanął na scenie sześciolatek Tomasz Członkowski - mały artysta miał więc tyle lat, co impreza, na której występował. Mimo młodego wieku nie czuł tremy, bo, jak niesie gminna wieść, „śpiewał już w brzuchu mamy”. I tym razem pięknie wykonał kolędy:

„Świeć gwiazdeczko” i „Przybieżeli do Betlejem”, a publiczność pomagała mu, jak zresztą wszystkim występującym, klaszcząc i dołączając się do śpiewu w refrenach. Następnie wystąpiły większe grupy wokalne dzieci: z Wabienic i Solnik Wielkich.

Wielkie brawa publiczności wzbudziła postać małego aniołka, który przemieszczał się po scenie oraz pomiędzy widzami. Pojawiły się również solistki: Daria Brąs i Justyna Kalbarczyk.

- Zawsze, gdy występują dzieci, to w człowieku coś pęka - przyznał dyrektor OKiS. - Pomimo tego że tak naprawdę jesteśmy już na finiszu okresu śpiewania kolęd, bo lada

moment 2 lutego, to jednak przez tę prawdziwość, z jaką dzieci śpiewają, klimat świąt Bożego Narodzenia na nowo się w człowieku rodzi - zauważył. Oczywiście nie zapomnieli też nagrodzić małych (i większych) artystów dyplomami i łakociami.

Zaprezentowały się także zespoły z większym stażem: chór parafialny z Bierutowa, Biermixstyle, Deesis, Solniczanki i Zbytowiarki. Wystąpił

również... dyrektor OKiS Grzegorz Zmarły w duecie z Anną Miller.

- Na pewno wszyscy znacie Anię. Gra na gitarze, śpiewa, melodeklamuje, a kiedyś wspólnie śpiewaliśmy kolędy pod opieką naszego księdza. Wczoraj o 22.13 napisała do mnie propozycję, żebyśmy znów razem zaśpiewali. Czemu nie? Wracają stare wspomnienia... - wyjaśnił.

Zbigniew Nowak



Kolędowania uczą się za młodu



Zainteresowanie koncertem było duże

Wszystkie drogi do Sycowa

SYCÓW. Wielka impreza patriotyczno-charytatywna ponownie zgromadziła tłumy.



Popłynęły kresowe pieśni

W sobotę hala MOSiR-u w Sycowie wypełniła się po brzegi publicznością przybyłą z całego kraju, a sporo było również osób zza granicy. Można było również dostrzec prowadzące transmisję kamery TVP Polonia. Wydarzeniem, które przyciągnęło wszystkich tych widzów, był XVI Ogólnopolski Koncert Charytatywny na Rzecz Pomocy Rodakom na Wschodzie. W pierwszych rzędach zasiadło wielu znamienitych gości, reprezentujących najwyższe władze, m.in. wiceprzewodniczącą Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą Artur Warzocha oraz członek tej komisji, senator Stanisław Bogacz. Nie zabrakło oczywiście także minister Beaty Kempy. Za kulisami na swój

występ czekały natomiast zespoły reprezentujące polskie społeczności na Wschodzie: Liber Cante, Art Folk, Anima, zespół Społem, Polonijny Folklorystyczny Zespół Górali Cza-deckich Wianeczek i Rodzina Jacewiczów. Jako pierwsze zaprezentowały się jednak sycowskie dziewczęta z zespołu Assol: Aleksandra Ulkowska ze „Śpiewką 1920” i Monika Lewandowska, która wykonała utwór „O Holy Night” – obie przygotował wokalnie Jewgienij Andruszczak. Wystąpił również Chór Wademekum, złożony głównie z byłych absolwentek sycowskiego liceum, pod kierunkiem ich dawnego nauczyciela muzyki Kazimierza Cichonia. Po chwili na scenie pojawili się główni organizatorzy



Konsul Świderek kochany przez sycowian

koncertu: konsul generalny Polski w Irkucku Krzysztof Świderek oraz burmistrz Sycowa Dariusz Maniak.

- Miałem dokładnie 15 lat, kiedy odbyła się pierwsza edycja tego koncertu. Minęło 16 lat. Ja, tak jak wielu innych sycowian, dorastałem wraz z tym wydarzeniem. Zmieniali się ludzie, zmieniało się otoczenie, nie zmieniło się jedno: idea. Ta idea, która przyświecała pierwszym organizatorom: niesienie pomocy naszym rodakom na Kresach. Dziś wszyscy wiemy już, że pod koniec stycznia wszystkie drogi łączące miłość do ojczyzny prowadzą do Sycowa – powiedział Dariusz Maniak.

Głos zabrała również minister Beata Kempa.

- Ponieważ pełnię funkcję ministra ds. pomocy humanitarnej, właściwie nasze dzieła się łączą, choć ja prowadzę dziś działania w innych stronach świata. Mamy 164 mln potrzebujących ludzi. Co takiego się dzieje, że ta liczba wciąż rośnie, mimo tak potężnego postępu technicznego? – pytała. – Na szczęście, z drugiej strony mamy ludzi o wielkich sercach. Takim jest konsul Krzysztof Świderek, takimi są przedstawiciele samorządu miasta, powiatu, województw, którzy ponad podziałami politycznymi zorganizowali tak piękny koncert. Kiedyś jeden z duchownych z Syrii powiedział: „Wy, Polacy, ocieracie łzy Pana Boga dzięki temu, że jesteście dobrzy”. I tak właśnie dzisiaj się dzieje – dodała z dumą.

Rzecznik prasowa MEN Anna Ostrowska, przytoczyła słowa minister Anny Zalewskiej, że cały pomysł koncertu jest bardzo cenny, ponieważ daje szansę polskiej młodzieży z zagranicy na kontakt z kulturą i językiem polskim, a z kolei młodzi ludzie z Polski poznają nasze dziedzictwo historyczne na Kresach. Wspomniała również o innej inicjatywie, ściśle związanej z ideą koncertu – akcji Mogiłę Pradziada Ocal od Zapomnienia, w której o lat uczestniczą uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Sycowie.

- Akcja objęła już także na polskie mogiły na Syberii. A pomysł zrodził się, w Sycowie, w czasie mojej rozmowy z redaktorką Grażyną Orłowską-Sondej – poinformował konsul Świderek.

Na scenę poproszono osoby zaangażowane w akcję: uczniów, nauczyciela historii Przemysław Strzelca, radnego Marka Malinowskiego i byłego nauczyciela Edmunda Gosia. Wśród nich stanął również Robert Dziergwa - przewodniczący Rady Miejskiej, a zarazem dyrektor wspomnianego liceum.

Kolejnym, tradycyjnym, elementem koncertu było wręczanie bochnów chleba przez przybyłe ze Wschodu polskie zespoły. Ważną rolę w imprezie odegrał też Hufiec ZHP Syców im. 7 Łużyckiej Dywizji Piechoty, którego harcerki zbierały pieniądze do puszek.

- Ten koncert byłby niczym, gdybyśmy nie wrzucili datków, aby wspierać naszych rodaków na Wschodzie – podkreślali prowadzący imprezę dyrektor Centrum Kultury w Sycowie Paulina Syposz – Ciemny oraz Paweł Adamczyk - kierownik Domu Kultury.

Ciekawym aspektem całej imprezy była też możliwość skosztowania potraw kresowej kuchni.

Zbigniew Nowak

Fabryka Mebli - BODZIO Zaprasza

~~5390,63~~ 5140,42

Rabat
5%



Kuchnia - MONIA

kolor: biały połysk/dąb Soma ciemny

www.bodzio.pl

ZAPRASZAMY!

Oleśnica ul. Wrocławska 21, tel. 71/3981903

Goszcz ul. Sycowska 16, tel. 71/3997240

3-dniowy termin realizacji zamówienia! Dostawa GRATIS powyżej 600zł



Kolekcja 1000
artykułów
wyposażenia wnetrz!

Gotowi na dorosłość

SYCÓW. Kolejna sycowska szkoła świętowała studniówkę w restauracji Aroma Stone.



Nie obeszło się bez poloneza

W sobotę na balu maturalnym bawili się uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Sycowie.

- Bo coś w szaleństwach jest młodości, wśród lotu wichru, skrzydeł szumu, co jest mądrzejsze od mądrości i rozumniejsze od rozumu - przywołała na początek słowa Leopolda Staffa uczennica Julia Kowalewska, a jej kolega Kacper Pluta powitał przybyłych gości: dyrektor ZSP Beatę Mazurek, wicedyrektor Ewę Mencil, wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Oleśnickiego Marka Rubika, a także, oczywiście, wychowawców i całe grono pedagogiczne.

- Przez cztery lata nie szczędziłyśmy naszych wysiłków, zdobywałyśmy wiedzę, pracowaliśmy, by osiągnąć wyznaczone cele, lecz dzisiaj tego wieczoru pragniemy jednak odrzucić na bok wszelkie troski - zapowiedzieli uczniowie. Po chwili głos zabierała dyrektor szkoły, oficjalnie otwierając imprezę.

- Jest mi niezmiernie miło, że mogę spędzić ten wieczór w waszym gronie - zwróciła się do maturzystów. - Jesteście już na ostatniej prostej i zbliżacie się do mety, jaką jest ukończenie szkoły i bardzo ważny egzamin, do którego przystąpiacie dokładnie za 99 dni.

Przed wami także ostatnie egzaminy zawodowe. Będzie to podsumowanie waszej nauki i klucz do przyszłych studiów i udanej pracy zawodowej. Pragnę, abyście czas przygotowań do tych egzaminów wykorzystali efektywnie i każdy z nich zakończyli sukcesem. Życzę wam również odwagi, optymizmu i dużo wiary we własne siły, a także... pewnej dozy szczęścia i trafienia na egzaminie wymarzonych tematów. Niech dzisiejszy bal będzie ukoronowaniem dotychczasowego trudu i oddechem przed zbliżającymi się wyzwaniami. Wierzę, że ta zabawa pozostanie dla wszystkich tu obecnych pięknym wspomnieniem. Stare porzekadło głosi, że „takie wyniki matury poznacie, jakie szaleństwa studniówki zaznacie”, ale pamiętajcie o bezpiecznym powrocie do domu! - apelowała z troską.

Swoje przesłanie do maturzystów skierował też Marek Rubik.

- Studniówka to czas szczególnie ważny w życiu młodego człowieka, gdyż wyraża jego gotowość do wejścia w dorosłe życie. Kończy się czas beztroski i poczucia bycia wyłącznie uczniem szkoły, a zaczyna się samodzielność. Życzę wam, abyście wchodzili mądrze w dorosłość i budując swój własny



Takich chwil się nie zapomina



Młodzieńczy urok, wdzięk i czar

świat pamiętali, że są wartości, dla których warto zrezygnować z podejścia „Co ja z tego mogę mieć?” na rzecz słów „Co mogę z siebie dać?” - rodzicom, przyjaciółom, innym ludziom - powiedział.

Po chwili wszyscy wzniesli toast za pomyślne wyniki matur, oraz rozpoczęli bal, dostojnie tańcząc poloneza. Młodzież przygotowała jednak pewną niespodziankę, ponieważ gdy tylko wybrzmiały ostatnie nuty, dziewczęta zrzuciły swe eleganckie buciki i boso, wraz

z partnerami, zatańczyły skoczną belgiijkę. Takich wesołych akcentów było tego wieczoru więcej, np. w skeczu kabaretowym uczniowie przedstawili parodię lekcji w klasie mechanicznej. Ale nie tylko zabawa była im w głowie, pamiętali również o uprzejmym wręczeniu kwiatów dyrekcji i pedagogom.

- Doceniamy trud, jaki włożyliście w nauczanie nas, dziękujemy za przekazaną wiedzę i przepraszamy za niedociągnięcia i kłopoty, jakich przysporzyliśmy. Bądźcie

dalej sternikami naszej łodzi, którą płyniemy w dorosłość - prosili swych nauczycieli.

- Dziękujemy też rodzicom, którzy nie tylko przez 4 lata nauki, ale przez całe życie byli przy nas, wspierali radą i zachęcali do pokonywania przeszkód - przypomniał Kacper Pluta.

Nie zapomniano też o Marku Larysiu, który mocno zaangażował się w przygotowanie balu.

Zbigniew Nowak
fot. Autor



TWARDOGÓRA • Chór ma w repertuarze 60 kolęd i pastorałek. Nie sposób je wszystkie zaśpiewać na jednym koncercie.

Chociaż niedziela Chrztu Pańskiego (w tym roku 13 stycznia) kończy okres Narodzenia Pańskiego w liturgii Kościoła, to w Polsce dawnym zwyczajem koniec tego okresu przypada na święto Ofiarowania Pańskiego, czyli Matki Bożej Gromnicznej 2 lutego. Do tego dnia pozostaje dekoracja świąteczna w kościele. Przepisy liturgiczne pozwalają również na śpiewanie kolęd.

Na ostatnią niedzielę tego okresu, czyli 27 stycznia, chór parafialny Rapsodia w Twardogórze zaprosił

na koncert kolęd i pastorałek, który odbył się w miejscowej bazylice.

W okres tradycji związanych ze świętami Bożego Narodzenia wprowadzili Bogdan Teszner i Elżbieta Niwa. Komentarze między poszczególnymi kolędami i pastorałkami przedstawiały Teresa Tyszer i dyrygent chóru Helena Piotrowska.

Koncert rozpoczęto kolędą „Cicha noc”. Chór w swoim repertuarze ma 60 kolęd i pastorałek. Nie sposób było ich wszystkich zaprezentować w niedzielne popołudnie. Można było usłyszeć między innymi: „Zapalcie światło na ziemi”, „Bracia, patrzcie jeno”, „Gdy się Chrystus rodzi”, „Raduj się świecie”, „Witaj gwiazdko złota”, „Adeste fideles”. Zakończono kolędą „Bóg się rodzi”.

Solowe partie wykonywali Marian Kulig i Bogdan Teszner („Spojrzyj bracie”) oraz Alicja Mazepa-Kowalik („Kolęda dla nieobecnych”), która również grała na skrzypcach. Na organach akompaniował Robert Orlikowski.

Dyrygent Helena Piotrowska podziękowała wszystkim. Zwracając się do burmistrza Pawła Czulińskiego, przypomniała długoletnią historię chóru, jego zaangażowanie nie tylko w śpiewie w bazylice.

Burmistrz pogratulował chórowi i życzył dalszej wspólnej owocnej pracy i sukcesów. Na zakończenie kustosz sanktuarium proboszcz ks. Krzysztof Bucyk sdb podziękował za koncert i udzielił błogosławieństwa.

Andrzej Głowacz

Szansa na zdrowie

SYCÓW • Udało się zdobyć nowoczesny sprzęt do terapii dzieci z problemami rozwojowymi.

W czwartek w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sycowie uroczystie zaprezentowano niedawno powstałą salę integracji sensorycznej i sensomotoryki. Zainstalowany w niej sprzęt rehabilitacyjny, wart 15.000 zł, pracownicy poradni pozyskali samodzielnie, zgłaszając swoją placówkę do akcji Telewizji Polskiej „Reklama Dzieciom”.

Maluchy, które cierpią na różne zaburzenia czucia i ruchu, już od listopada 2018 r. mogły ćwiczyć w nowej sali, ale dopiero teraz oficjalnie zaprezentowano ją przedstawicielom władz: odpowiadającemu za sprawy edukacji w powiecie wicestaroście Sławomirowi Kapicy, dyrektor sycowskiego Centrum Usług Wspólnych Monice Zobek-Dubickej. Obecny był m.in. również Robert Dziergwa, dyrektor liceum, w którego budynku mieści się poradnia i który zdołał przygotować na jej potrzeby nowe pomieszczenie. Wszyscy zaproszeni goście z zainteresowaniem oglądali wyposażenie sali, m.in. specjalne elementy podwieszone do sufitu na linach.

- Choć niektóre urządzenia do ćwiczeń mogą wydać się niepozorne, wszystkie kosztują krocie, ponieważ muszą posiadać odpowiednie atesty i certyfikaty. Nawet za niewielką drewnianą kołyskę do ćwiczeń równowagi trzeba zapłacić 1.000 zł, co dopiero mówić o reszcie. Wiele pracy wymagało również położenie nowej podłogi w pomieszczeniu, ponieważ poprzednia była nierówna – wyjaśniała Małgorzata Nowak, dyrektor Zespołu Poradni Psychologiczno-Pedagogicz-

nych w Oleśnicy, która zarządza również sycowską poradnią.

- Pieniądze od TVP były bardzo ważne, jednak inicjatywa nie udałaby się bez pomocy miejscowych ludzi dobrej woli: były wiceburmistrz Robert Malecki zorganizował darmową pomoc architekta Marka Koziola, a właściciel firmy remontowo-budowlanej Krzysztof Lentka wykonał najtrudniejszy element, czyli podwieszenia sprzętu. Ci ludzie niemal w magiczny sposób, jak anioły, zjawili się wtedy, gdy ukończenie prac wydawało się już niemożliwe – dodała dyrektor.

Inicjatorami przedsięwzięcia były dwie pracownice poradni: Sabina Kurzeja i Marta Drzazga, które na specjalistycznym szkoleniu zapoznały się z nowymi metodami terapii i zapragnęły mieć również u siebie służący do tego sprzęt. Były w tym dążeniu konsekwentne: trzykrotnie pisały stosowne wnioski, aż wreszcie się udało uzyskać środki.

- W imieniu starosty i swoim dziękuję paniom za to zaangażowanie – powiedział Sławomir Kapica. – Należą się wam gratulacje i wyrazy uznania. Wiemy, że pieniędzy na takie placówki zawsze jest za mało, więc jeśli ich pracownikom udaje się pozyskać sponsorów, to o takich działaniach warto mówić i cieszyć się, że mamy w swoim gronie takie osoby. Przecież to wszystko będzie służyć potrzebującym pomocy najmłodszym mieszkańcom miasta, gminy i powiatu.

- Najważniejsze, że dzieci są zachwycone i mogą korzystać z ciekawych i profesjonalnych zajęć – dodała Marta Drzazga. – To daje im szansę na prawidłowy rozwój i później skuteczną naukę w szkole.

Zbigniew Nowak



Ten sprzęt naprawdę się przyda

Tragedia ośmiolatka

SYCÓW • Rodzice sami wieźli 8-latkę z Sycowa do szpitala w Kępnie. Mimo długiej reanimacji nie udało go się uratować.

Chłopiec był leczony już wcześniej. W sobotę przed południem poczuł się gorzej. Rodzice postanowili wezwać pogotowie. „Prawdopodobnie dyspozytornia (dolnośląskiego pogotowia) odmówiła przyjazdu karetki. Rodzice postanowili zawieźć dziecko na własną rękę, na SOR w Kępnie. W trakcie podróży, chłopiec poczuł się znacznie gorzej. Naprzeciw rodzicom wyjechała z Kępna karetka, aby przejąć pacjenta. Niestety 8-latkę trzeba było już reanimować” – podaje Radio SUS.

- Dziecko trafiło do naszego szpitala w trakcie reanimacji krążeniowo-oddechowej, którą Zespół Ratownictwa Medycznego podjął już wcześniej. Reanimacja była prowadzona w dalszym ciągu u nas w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. Pomimo wszelkich działań ze strony naszego zespołu anestezjologów, reanimacja zakończyła się niestety zgonem dziecka – powiedział Radek SUD Jakub Krawczyk, dyrektor szpitala w Kępnie.

Nie wiadomo, co było przyczyną zgonu. - Nie mamy bliższych informacji, ale prawdopodobnie dziecko chorowało od kilku dni – dodał dyrektor szpitala. Prokurator, który objął śledztwem sprawę, nakazał przeprowadzenie sekcji zwłok.

(OAI)

Pamiątka na wieki

SYCÓW. Do grona radnych dołączył brakujący, piętnasty członek. Władze miasta otrzymały też szczególny prezent.



Marcin Marciniak

W miniony czwartek w Sycowie odbyła się sesja Rady Miejskiej. W większości zajęto się na niej sprawami „technicznymi”, jak np. ustalanie planu pracy poszczególnych komisji. Były jednak również dwa doniosłe momenty. Pierwszy wynikał z faktu, że 20 stycznia 2019 r. w Działoszy przeprowadzono wybory uzupełniające do Rady Miejskiej, w których spośród czterech kandydatów zwyciężył Marcin Marciniak.

- Frekwencja wynosiła 37%, a to sporo – zauważył sekretarz miasta i gminy Michał Pawlaczyk. Ponieważ wyjątkowo szybko przeprowadzono formalną procedurę i dostarczono do władz miasta postanowienie o wyborze, radny elekt mógł złożyć ślubowanie już na początku czwartkowej sesji. Stosowne zaświadczenie wręczyła mu przewodnicząca miejskiej komisji wyborczej Paulina Wiśniewska.



Oto Wielka Księga Sycowian

W kolejnej, ważnej sprawie głos zabrało dwoje przedstawicieli Towarzystwa Świętego Marka.

- Rzecz, z którą przychodzimy, wiąże się z nadal obchodzoną setną rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę – wyjaśniła Renata Wojciechowska. - Towarzystwo włączyło się w te obchody, organizując wykład prof. Marka Dyżewskiego poświęcony postaci Ignacego Paderewskiego oraz odsłaniając powstałą z naszej inicjatywy tablicę upamiętniającą ks. Ignacego Kupca na murze Szkoły Podstawowej nr 3. Pamiętamy, że Rada Miasta współfinansowała realizację tego pomysłu, za co dziękujemy. Podjęliśmy też jeszcze inną inicjatywę...

- Chcieliśmy na miesiąc oddać pod waszą pieczę Wielką Księgę Sycowian z Okazji Stulecia Niepodległości – wyjaśnił Stanisław Kozłowski, prezes Towarzystwa. - Jesteśmy jeszcze w ciągu tych obchodów, zbliża się

rocznica Traktatu Wersalskiego, który ongiś zdecydował o podziale historycznego powiatu sycowskiego, sięgającego aż po Kępno – przypomniał mówca. - Powstanie księgi jest inicjatywą naszą oraz ks. Adama Gmerka, proboszcza parafii Matki Boskiej Częstochowskiej. Powierzamy ją burmistrzowi i radnym, celem dokonywania w niej odpowiednich wpisów rocznicowych, aby został po nas jakiś ślad, świadectwo tożsamościowe. W środku można już zobaczyć piękne rysunki sycowskich artystów. Nie od dziś wiemy, że społeczność, która nie żyje historią, nie potrafi zapatrzeć się konstruktywnie w przeszłość, nie ma szans, żeby poradzić sobie również z przyszłością – podkreślał.

- Mam nadzieję, że gdy już księga się zapełni, złożymy ją w archiwach miejskich – dodała Renata Wojciechowska.

Zbigniew Nowak

Sprawa kontenerów na odzież

SYCÓW • Kto weźmie odpowiedzialność za zdewastowane kontenery?

Poprzedzające sesję wspólne posiedzenie komisji Rady Miejskiej w Sycowie było bardzo krótkie. W jego trakcie przygotowano tylko projekty uchwał „technicznych” (np. poprawki w dokumentach nakazane przez wyższe organy). Jedyną sprawą, którą szerzej omawiano, był problem szpecących miasto zniszczonych kontenerów do zbiórki ubrań.

- Rujnują wizerunek Sycowa. Trzeba zrobić z tym porządek! – podkreślał radny Marek Malinowski.

- Już w poprzedniej kadencji była o tym mowa. Sprawdzimy, jakie podjęto działania – stwierdził burmistrz Dariusz Maniak.

- Parę lat temu wywieźliśmy wszystkie te kontenery i najśmieszniejsze, że nikt się po nie nie zgłosił! – przypomniał sekretarz miasta i gminy Michał Pawlaczyk. - Stawiają je firmy współpracujące z PCK. Utarło się



Radni domagają się stanowczego działania

myślenie, że to własność PCK, ale w istocie nie do końca. Te firmy zebrane ubrania sprzedają do second-handów, a jedynie część w najgorszym stanie przekazują ubogim. Dopóki jednak kontenery są estetyczne, to niech sobie stoją. Problem zaczyna się wtedy, gdy niszczej. Na ul. Matejki ktoś zerwał kłódkę i ubrania się wysypały, potem deszcz na nie popa-

dał i łatwo się domyślić, co dalej się działo.

- Często obok zapełnionych kontenerów leży też mnóstwo worków z ubraniami – dodał Marek Malinowski. - Coś takiego jest wizerunkową tragedią, szczególnie teraz gdy organizujemy wielki koncert dla Polaków na Wschodzie i do Sycowa zjadą ludzie z całego kraju i zagranicy.

Zbigniew Nowak

Studniówka gimnazjalistów



Ci wspaniali gimnazjaliści...

TWARDOGÓRA • 34 pary odańczyły poloneza na Balu Gimnazjalistów.

24 stycznia w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Twardogórze odbył się Bal Gimnazjalny. W tym roku edukację zakończą uczniowie czterech klas. Przed tegorocznymi absolwentami trudny okres, gdyż w tym

roku również startować do szkół średnich będą absolwenci ósmych klas.

Tradycyjnie gimnazjaliści mieli swoją „studniówkę”. Bal został przygotowany przez Radę Rodziców, a koordynatorem była Irena Puchalska.

Przed rozpoczęciem tradycyjnego poloneza w imieniu uczniów Amelia Antonowicz

podziękowała dyrekcji nauczycielom za trud i wsparcie, a delegacje uczniów wręczyły kwiaty dyrekcji: Dorocie Siemaszko-Babij, Renacie Gąsior, Marii Lidii Gerus, Irenie Zarówniej oraz wychowawcom: Izabeli Tomaszek-Czajkowskiej, Ewie Czarnocie, Renacie Szydełko, Sebastianowi Stekielowi, a także Tatianie Berkowskiej i Irenie Puchalskiej w



I piękne gimnazjalistki...

podziękowaniu za bal. Dyrektor Dorota Siemaszko-Babij przywitała wszystkich obecnych. Nawijając do poloneza, wyjątkowo dostojnego i dojrzałego, życzyła uczniom, by w dalszej edukacji szli z podniesioną głową i wypiętą piersią, równym krokiem do przodu, z zachowaniem zasad. Słowami „Kochani, poloneza czas zacząć” uroczystie otworzyła bal.

Gdy zagrały dźwięki poloneza na parkiet ruszyły 34 pary, które tańczyły w strojach balowych według choreografii Tatiany Berkowskiej. Trzecioklasistów obserwowali i utrwalali na komórkach, aparatach rodzice, dziadkowie, przyjaciele, koledzy. Zabawa trwała do godziny 24.

Andrzej Głowacz
fot. Autor



PANORAMA SZKOLNA

Wzruszenia i uśmiechy

W Szkole Podstawowej we Wszechświecie 25 stycznia odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka. Na spotkanie swoje ukochane babcie i dziadków zaprosili uczniowie klas 0-III. Dzieci zaprezentowały na scenie starannie przygotowane oraz z przejęciem i odwagą wykonane programy artystyczne. Wśród recytowanych utworów pojawiły się wiersze

wyrażające miłość i przywiązanie wnuków. Nie zabrakło też wersów pełnych humoru. Naszym licznie przybyłym gościom szczególnie podobały się wykonane przez dzieci piosenki, czego wyrazem były gromkie brawa. To święto, obchodzone w naszej szkole już od wielu lat, zawsze jest okazją do wyrażenia wzruszeń, uśmiechu i ciepłych słów.

Renata Boruta

SYCÓW • Licealiści na deskach sceny zaprezentowali przenikliwą analizę problemów, które pojawiają się w ich życiu.

W niedzielne popołudnie w Centrum Kultury w Sycowie młodzieżowy Teatr Czufurka wystawił spektakl „Tożsamość”. Opowiadał on o problemach emocjonalnych, z którymi boryka się obecne pokolenie. Występujące postacie nie posiadały imion, były tylko oznaczone kolejnymi literami alfabetu, co podkreślało, że nie grają roli żadnego konkretnego człowieka, lecz potencjalnie każdego z nas. Ukazane na początku krótkie spotkanie grupy bohaterów ujawniło, że są oni niezdolni do normalnych relacji międzyludzkich, nastawieni roszczeniowo i agresywnie wobec otoczenia. Większość z nich nie widziała jednak żadnego problemu po swojej stronie, zamiast tego wytworzyli sobie wygodne usprawiedliwienia. Każdy z bohaterów, gdy w samotności spoglądał w lustro, wiedział, że z jego życiem coś jest nie tak, że stworzył sobie fałszywą tożsamość. W mroku pojawiała się biała postać, mówiąca im to,

czego nie chcą sami sobie powiedzieć. I choć na końcu pojawiła się perspektywa podjęcia terapii, nie wszyscy byli gotowi na zmianę, bo „to, co ich zabija, trzyma ich przy życiu”. Różne strategie odpychania problemów, chociaż często dziwaczne i nigdy nie w pełni skuteczne, pozwalały im w ogóle jakoś żyć, skoro nie mieli siły, aby spojrzeć prawdzie w oczy.

Po zakończeniu przedstawienia 12 młodych artystów – szkolonych w aktorskim fachu przez Annę Woznińską – otrzymało owacje na stojąco. Gratulowała im m.in. dyrektor Centrum Kultury Paulina Syposz-Ciemny, która zapewniła im wcześniej niezbędne lokalowe zaplecze

Zbigniew Nowak

OBSADA

Witold Gręda, Hanna Bugała, Daria Jurkowska, Zuzanna Zmysłona, Alina Garbiec, Mikołaj Dembny, Emilia Olbińska, Oliwia Hominska, Roksa Fiołka, Dominika Janicka, Nel Dembna, make-up Kaja Jędryczko, dźwięk Max Słota, za scenariusz odpowiadała Oliwia Hominska

Co nas gniece



126 ochotników



Ochotnicy stoją na straży bezpieczeństwa

GINA OLEŚNICA • Tylu druhów działa w jednostkach ochotniczej straży pożarnej w gminie.

W gminie Oleśnica działa 126 druhów w 5 jednostkach OSP - w Ligocie Małej, Ligocie Polskiej, Smolnej, Sokołowicach i Wszechświętem. Dwie pierwsze jednostki są włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, co pozwala na pozyskiwanie dotacji na zakup sprzętu dla tych jednostek.

Strażacy ochotnicy dysponują samochodami pożarniczymi (samochód lekki, ciężki i cztery średnie). Każda jednostka wyposażona jest w odpowiednie ubrania ochronne, pozwalające na bezpieczne uczestniczenie strażaków w akcjach. Strażacy ochotnicy mają do dyspozycji m.in. motopompy, agregaty prądotwórcze, piły spalinowe do drewna oraz do betonu i stali, drabiny, radiostacje samochodowe i nasobne. OSP w Ligocie Polskiej ma samochód ratownictwa technicznego, który jest wyposażony m.in. w sprzęt hydrauliczny służący do rozcinania karoserii samochodów. Również OSP w Ligocie Małej ma nożyce i nożyco-rozpierak o napędzie elektrycznym.

W roku 2018 jednostki otrzymały od Urzędu Gminy Oleśnicy

dotacje w kwocie 264.092 zł z przeznaczeniem na utrzymanie gotowości bojowej. W roku minionym zostały też pozyskane środki z innych źródeł - 18.947 zł.

Otrzymałyśmy również dotację z Ministerstwa Sprawiedliwości w kwocie 33.075 zł, za co został zakupiony sprzęt, który będzie używany w czasie działań strażaków związanych z wypadkami komunikacyjnymi - mówi Józef Kołomański, prezes OSP w Ligocie Polskiej.

Trzy jednostki - OSP Ligota Mała, Ligota Polska i Sokołowice - mają odpowiednie ubrania i sprzęt, które pozwalają na usuwanie gniazd szerszeni i innych niebezpiecznych owadów. Za zgodą wójta Kasiny strażacy prowadzą takie działania dla mieszkańców naszej gminy nieodpłatnie.

(OAI)

STATYSTYKI

OSP	pożary	miejsce- we za- grożenia
Ligota Mała	28	8
Ligota Polska	30	20
Smolna	13	3
Sokołowice	10	6
Wszechświęte	2	0

Chodnika (na razie) nie będzie

SYCÓW • Powiat w tym roku nie ma tę inwestycję pieniędzy. Ale...

Przemysław Hanzel, naczelnik Wdziału Komunikacji i Dróg Starostwa, przedstawił Zarządowi Powiatu petycję mieszkańców Bvstrego, dotyczącą budowy chodnika. Poinformował, że jest to kolejna petycja tej sprawie, a inwestycja

nie została wprowadzona do projektu budżetu powiatu na rok 2019.

Koszt wykonania chodnika na długości 1 km jest szacowany na 1,5 mln zł. Co na to władze powiatu? Zarząd Powiatu nie widzi możliwości realizacji inwestycji w tym roku. Ale zadeklarował podjęcie działań, aby w tej kadencji chodnik został zbudowany.

(ror)

Batalia o lustro

BIERUTÓW. Radna Marianna Jarzab w nierównej walce z biurokratyczną niemocą...

Miara aktywności samorządowców jest ich skuteczność w załatwianiu społecznie ważnych spraw. Ale niewielu z nich może pochwalić się osiągnięciami w tej dziedzinie. Bierutowska radna (do niedawna przewodnicząca Rady Miejskiej) Marianna Jarzab znana jest z niepokornego usposobienia i działalności na rzecz swojej małej ojczyzny. Jak mało kto walczy od lat o inwestycje, tak w rodzinnych w Posadowicach, jak i całej gminie. Mówi *Panoramie*, że czasem są to z pozoru prozaiczne sprawy, który - zdawałoby się - można załatwić przy odrobinie dobrej woli jedną decyzją, jednym telefonem. Ale rzeczywistość bywa czasami brutalna... Dowodem niech będzie problem z lustrem drogowym na przebiegającej przez Bierutów ruchliwej drodze wojewódzkiej 451.

Minęły już dwa lata, od kiedy Dolnośląska Służba Dróg i Kolei odpowiedziała pozytywnie mieszkańcom i instytucjom, które mieszczą się w Bierutowie na 1 Maja 9. Chodzi o pozwolenie na ustawienie lustra drogowego obok niebezpiecznego wyjazdu z terenu Wielofunkcyjnej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej na drogę wojewódzką 451, czyli ulicę 1 Maja.

- Jest tam oznakowane przejście dla pieszych, ale z lewej strony łuk drogowy ogranicza widoczność. Lustro rozwiązałoby ten problem. Oprócz Domu Dziecka mieszka tam pod tym adresem kilka rodzin. Mijają miesiące, a lustro drogowego, które miało zapewnić bezpieczeństwo, nie ma. Wędrowały pisma, były słowne deklaracje urzędników, ale decyzji brak. Moje możliwości działania w tej sprawie już się wyczerpały - mówi gorzko Marianna Jarzab (na zdjęciu obok). - Może znajdzie się ktoś w powiecie, kto wskaże osobę lub instytucję, która powinna zająć się tą sprawą. Warto się pośpieszyć, dopóki nie doszło w tym miejscu do wypadku - dodaje. I



Zakup drogowego lustra stał się problemem nie do rozwiązania

przedstawia nam kopie pism, które od dwóch lat wysyłają kolejne instytucje, a sprawa wciąż nie jest załatwiona.

Radna pierwsze pismo skierowała 14 października 2016 roku do DSDiK. Dolnośląska Służba Dróg i Kolei w odpowiedzi na pismo informuje, że pozytywnie opiniuje ustawienie lustra drogowego. „Z uwagi, że lustro ma obsługiwać wyjazd z posesji, zakup jak i montaż należy do wnioskodawcy” - czytamy w piśmie.

Kolejne pismo, 4 stycznia 2017 roku, tym razem do burmistrza Bierutowa kieruje dyrektor Domu Dziecka Paweł Wolko. „Nieruchomość, o której mowa w piśmie, skupia kilka rodzin oraz Powiatowy Ośrodek Profilaktyki i Interwencji Kryzysowej w Oleśnicy filia w Bierutowie. DSDiK we Wrocławiu wskazuje, że wnioskodawcy mają pokryć koszty zakupu i montażu lustra. Nie uchylamy się, ale

jak podzielić te koszty między osoby prywatne a istniejącą placówką należącą do powiatu? Zarząd Dróg Powiatowych otrzymuje środki z DSDiK na utrzymanie dróg wojewódzkich, w tym drogi 451. Może ta instytucja powinna sfinalizować ustawienie lustra. Kto pomoże mieszkańcom z 1 Maja 9?” - pyta dyrektor Wolko.

6 marca 2017 ówczesny burmistrz Bierutowa Władysław Kobiółka kieruje pismo do Zarządu Dróg Powiatowych w Oleśnicy. Czytamy w nim m.in.: „Z racji prowadzenie na zasadzie porozumienia spraw związanych z utrzymaniem dróg wojewódzkich na terenie powiatu oleśnickiego przez wasz zarząd, przekazujemy powyższą prośbę do załatwienia przez Zarząd Dróg Powiatowych w Oleśnicy”. Trzy dni później dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Marzena Graczyk odpowiada burmistrzowi. „Zwracam uprzejmie uwagę, że zgodnie z treścią pisma zarządcy drogi - DSDiK we Wrocławiu, zakup i montaż lustra należy do wnioskodawcy, czyli Centrum Administracyjnego Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Bierutowie. Mając powyższe na uwadze, tujejszy ZDP nie może zrealizować Państwa prośby”.

I tak koło się zamknęło. - Jestem załamana tą kuriozalną sytuacją i przerzucaniem się odpowiedzialnością kolejnych instytucji. Czy musi się stać coś złego, żeby ktoś w końcu poszedł po rozum do głowy?! - mówi rozczulona i bezradna radna.

Sprawdziliśmy - koszt zakupu lustra drogowego to średnio 300 zł. Czy faktycznie przekracza to możliwości gminy i zarządcy drogi?

Grzegorz Huk

PANORAMA SZKOLNA

Jacy są dziadkowie

21 stycznia w Szkole Podstawowej w Zbytowej wszystkie babcie i dziadkowie naszych uczniów obchodzili swoje święto. Z tej okazji grupy przedszkolne i młodsze dzieci z klas I-IV przygotowały wraz ze swoimi opiekunami występ artystyczny. Wnuki śpiewały i recytowały wiersze o swojej wielkiej miłości do dziadków. Dziękowały za poświęcany im

czas i za dobre obiady. Okazało się, że dzisiejsze babcie są wręcz odłotowe, mają prawo jazdy, chodzą do fryzjera, butiku czy na aerobic, a pomysłów mają bez liku. Natomiast dziadkowie biorą udział w maratonach, najlepiej jeżdżą na rowerze i organizują czas wnukom, bo rodzice są zapracowani. Dzieci zawsze mogą liczyć na dziadków, bo kto jak nie oni zawiozą na kregle, tańce

czy basen? Dziadkowie zawsze też wysłuchają, doradzą lub pomogą w lekcjach. Na koniec dzieci złożyły dziadkom życzenia długich lat w zdrowiu i wręczyły samodzielnie przygotowane upominki. Po części artystycznej babcie i dziadkowie zaproszeni zostali na słodki poczęstunek przygotowany przez mamy uczniów.

Diana Adamska



ŁÓŻKA OD 650 zł

beata-meble.pl
Poniatowice tel. 604 068 826

Miro się do nas uśmiecha

- Skradł nam kawałek serca... - powiedział o zmarłym Tomasz Banaszak.



Wspominali go przyjaciele z Jedynki



Sportowa pasja zaraził córki

Wczoraj wspomnieli o Mirosławie Mularczyku zorganizowali jego przyjaciele - Marek Kamaszyło i Tomasz Idziorek. Około 100 osób przyszło w sobotni wieczór do sali konferencyjnej BiFK-u, aby wspominać zmarłego. Były jego córki - Julia i Aleksandra, byli dawni nauczyciele, koledzy z boiska, kibice, znajomi. Były chwile wzruszeń, był i uśmiech, bo przy wspomnianiu Mira nie mogło go zabraknąć.

Z fotografii Krzysztofa Dziedzica z *Panoramy Oleśnickiej* przygotowano wystawę obrazującą lata Mularczyka spędzone na boisku. Ave Studio zaprezentowało 40-minutową multimedialną prezentację o piłkarzu, nauczycielu, trenerze, wychowawcy, tacie, kibicu Manchesteru United.

A potem Mira wspomniano...
- Niezapomniany kolega, po którym charakter odziedziczyły jego

córki - mówił Adam Kwaczyński, jego nauczyciel a potem kolega ze Szkoły Podstawowej nr 1. Opowiadał, że Miro był nie tylko wspaniałym piłkarzem, ale i biegaczem, siatkarzem, koszykarzem. Z humorem i swadą wspominał szkolne imprezy, prywatne spotkania.

- Gdzieś tam z góry się do nas uśmiecha. Skradł nam kawałek serca. I wzajemnie... - powiedział **Tomasz Banaszak**, również kolega z „katedry WF-u” Jedynki. - Był szalenie ambitny, zawsze wykonywał pracę na 300 procent. Młodzież do niego lgnęła. We wszystkich widział potencjał. Miał to coś. Będzie z nami zawsze... - dodał.

- Był bardzo społeczny, nikomu niczego nie odmówił - wspominał **Janusz Gałązka** z grupy rekonstruktorów 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich. - Miał charyzmę, często radziłem się go jako bardziej doświadczonego

trenera - powiedział kolega z boiska **Jarosław Kosiek**.

- Super kolega, na boisku i w życiu. Byliśmy razem 35 lat... - westchnął **Krzysztof Michalewski**, przyjaciel ze szkoły i z piłkarskiej murawy. - Nie dociera do mnie, że go nie ma. Razem przeżyaliśmy piękną przygodę w Pucharze Polski. To Miro i koledzy pomogli mi strzelić bramkę życia z Górnikiem Zabrze. Mało jest takich ludzi jak Miro - powiedział popularny Misiu.

- To był człowiek-skała. Chociaż z racji długich włosów miał pierwszy pseudonim „Iza”. Zakładaliśmy mu na treningach piłkarską „siatkę”, kiedy jako 16-latek wszedł do zespołu seniorów, ale rozwijał się w takim tempie, że po roku już tego nie robiliśmy. Raz, bo nie można już było go ogrzać, dwa, bo szkoda było nóg... - uśmiechał się **Adam Maciejewski**, który też przez wiele

lat grał z Mirem i był jego przyjacielem.

- Grał i w Kolejowym Klubie Sportowym, i w Miejskim klubie Sportowym - przypomniał działacz Pogoni do 1963 roku **Kazimierz Karpieńko**. - Młodzież powiedziała: Miro, wielki szacun! Dopóki jest myśl o tobie, dopóty żyjesz - stwierdził Mularczyka wspominali też ksiądz Wojciech Jednoróg, przyjaciel ze Szczecina oraz kolega, kibic Pogoni. Grzegorz Jędrusiak zaprosił na Turniej Sebastiana Musiałka, z którym Miro chodził do jednej klasy w szkole średniej.

Z entuzjazmem zebrani przyjęli pomysł niżej podpisanego, aby stadionowi na Brzozowej nadać imię Mirosława Mularczyka. To ma być forma godnego upamiętnienia tego znakomitego sportowca i prawego człowieka.

Roman Rybak

Pogrążona w smutku rodzina zmarłego

Mirka Mularczyka

pragnie wyrazić wdzięczność za uczestnictwo w pogrzebie.

Jesteśmy zbudowani wyrazami współczucia i okazaniem wsparciem przyjaciół Mirka, znajomych, uczniów i zwykłych mieszkańców Oleśnicy. Uroczystości pogrzebowe, choć trudne i bolesne, były dla nas wyrazem Waszego wsparcia. Gdy odprowadzaliśmy Mirka w jego ostatnią podróż, czuliśmy się tak, jakby cała Oleśnica szła z nami. Dziękujemy - choć to słowo nie wyraża ogromu naszej wdzięczności. Lista osób, którym chcielibyśmy podziękować, każdemu z osobna, jest zbyt długa, żeby ją zamieszczać. Miro - cześć Twojej pamięci.

Tato, Córeczki, Bracia i rodzina.

Od Oscara do Browaru

10 drużyn wybiegnie na parkiet Turnieju Sebastiana Musiałka. Będą licytacje, będą atrakcje

Po raz szósty spotkamy się, aby wspominać Sebastiana Musiałka - zmarłego nagle w 2004 roku dziennikarza sportowego *Panoramy Oleśnickiej* oraz pracownika MOKiS-u.

Przypomnijmy, że w V edycji Turnieju Futsalowego im. Sebastiana Musiałka zwyciężyła ekipa Oscar Team (Oskar Olczykowski), która w finale pokonała Penny Gondek. W tym roku organizatorzy zdecydowali się na powiększenie liczby drużyn z 8 do 10. W sobotę 2 lutego o godz. 10 na parkiet hali Atola wybiegną: Oscar Team - kapitan Oskar Olczykowski, Penny Gondek - Grzegorz Jędrusiak, Przyjaciele Seby - Jarek Musiałek, Kerry Polska - Krzysztof Małasiński, GKN Driveline Polska -

Dawid Konica, Służby Ratownicze - Tomasz Krawczak, ELBH (goście z Czech) - Jan Luñaček, Dwór Spalice - Sebastian Rachwał, Browar Namysłów - Jerzy Boda, Pogoń Oleśnica - Adam Maciejewski. Sędziował będzie Patryk Ogrodnik, a w rolę spikera wcieli się Bartłomiej Pilecki.

Przed rokiem na turnieju uzbierano prawie 8 tysięcy zł na leczenie Kuby Stachery. W tym roku pieniądze z puszek i licytacji bardzo wielu atrakcyjnych gadżetów i pamiątek będą przeznaczone na pomoc w leczeniu Jasia Filipiaka. Fanty podarowali m. in. Tomasz Frankowski, Anita Włodarczyk, żużlowiec Maciej Jankowski, wokalista Dżemu Maciej Balcar i dziennikarz sportowy Stefan Szczyptek.

Obok emocji piłkarskich odbędzie się zbiórka krwi oraz rejestracja dawców szpiku dla Fundacji DKMS. Przed



Rodzina i przyjaciele znowu będą wspominać Sebę

rokiem do bazy dawców szpiku zarejestrowało się 27 potencjalnych dawców. Będzie też można oddać krew, a także przebadać wzrok.

Organizatorami imprezy są Stowarzyszenie im. Sebastiana Musiałka Futbalo, Penny Gondek Sp. z o.o., miasto Oleśnica. (ror)

Sportowe echo gminy

Za nami trzecia kolejka Mistrzostw Gminy Oleśnica w halowej piłce nożnej seniorów.

Grupa A: Boguszyce Os. - Boguszyce 18:7, Zarzysko - Ligota Polska 6:8, Poniatowice - Wszchświęte 2:6.

TABELA

1. Ligota Polska	3	9	24:10
2. Zarzysko	4	7	34:24
3. Wszchświęte	4	6	24:20
4. Boguszyce Os.	4	6	30:34
5. Cieśle	3	4	16:18
6. Poniatowice	3	3	14:13
7. Boguszyce	3	0	11:32

Grupa B: Nowoszyce - Bogusławice 13:2, Świerzna - Piskawa 8:6, Nieciszów - Gręboszyce 9:1, Smardzów - Sokołowiec 2:11.

TABELA

1. Nieciszów	4	12	50:10
2. Sokołowiec	4	9	43:22
3. Świerzna	4	9	31:32
4. Nowoszyce	4	6	28:19
5. Piskawa	4	4	21:24
6. Gręboszyce	4	4	16:25
7. Smardzów	4	3	14:35
8. Bogusławice	4	0	7:43

W sobotę 26 stycznia przeprowadzona zostanie IV kolejka.

Grupa A (Sokołowiec): Zarzysko - Boguszyce godz.16, Cieśle - Ligota Polska 16.50, Poniatowice - Boguszyce Os. 17.40.

Grupa B (Ligota Mała): Świerzna - Smardzów godz.16, Nowoszyce - Piskawa 16.50, Nieciszów - Sokołowiec 17.40, Bogusławice - Gręboszyce 18.30.

SIATKÓWKA PAŃ

1. Cieśle	9	16	16:6
2. Nieciszów	9	15	15:7
3. Świerzna	9	11	11:11
4. Sokołowiec	9	0	0:18

W sobotę 2 lutego w gminnej hali sportowej w Oleśnicy przeprowadzone zostaną halowe turnieje w piłce nożnej młodzików - od godz. 11 i od godz.12 juniorów młodszych.

W niedzielę 3 lutego o godz.10 w gminnej sali sportowej w Oleśnicy odbędzie się turniej piłki siatkowej mężczyzn z udziałem drużyn Zarzyska, Poniatowic, Nieciszowa, Świerznej, Cieśli oraz Gręboszyc. Artur Koziara

SPORT W SKRÓCIE

Wójt nagrodził

Gmina Oleśnica przy udziale SPR Oleśnica realizowała zajęcia z piłki ręcznej w szkołach gminnych. W hali przy ulicy Wileńskiej w Oleśnicy podczas turnieju szczyptorniaka odbyło się podsumowanie projektu. Puchary za udział oraz słodkości wręczał Marcin Kasina, wójt gminy Oleśnica.

Delfinek zaprasza

Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Twardogórze w okresie dołnośląskich ferii zimowych zaprasza na krytą pływalnię „Delfinek” w Twardogórze. Basen będzie dostępny dla dzieci i młodzieży szkolnej od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 14 w cenie 1 zł/godz.

Popływajmy w Dwudziestce

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Oleśnicy zaprasza na krytą pływalnię w okresie ferii zimowych, od 26 stycznia do 9 lutego w godzinach 9 - 13 (godzina 13 jest godziną opuszczenia terenu basenu). Uczniowie szkół prowadzonych przez powiat oleśnicki (ponadgimnazjalne) korzystają z basenu bezpłatnie za okazaniem legitymacji. Ceny biletów: dorośli - 7 zł, uczniowie z pozostałych szkół - 6 zł.

Ósemka ozłocona

Podwójne złoto dla łyżwiarzy ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Oleśnicy.

Drużyna dziewcząt startowała w składzie: Milena Piasecka, Agata Gotowska, Wiktoria Konica, Zosia Morga, Julia Lidke. Zespół chłopców

walczył w zestawieniu: Jan Junik, Mikołaj Kral, Antek Piasecki, Damian Cetnar, Wojtek Dyrka.

Obie reprezentacje Szkoły Podstawowej nr 8 w Oleśnicy zdobyły tytuły mistrzów Dolnego Śląska w łyżwiarstwie.

(ws)



Złotka z Ósemki...



... i ich koledzy. też ozłoceni

Raz na wozie...

...raz pod wozem, czyli KKO na wyjazdach.

Wrocław - 33, WSTK Wschowa - 33, a czwarty KKO - 32. (ws)

Najpierw została zdobyta Twierdza Kłodzko. Po ciężkiej walce Team-Plast KKO wygrał 70:60 z miejscowym Chrobrym. Punkty dla gości zdobywali: Piasecki 31, Ludwisiak 12, Janiszewski 11, Stach 6, Gac 4, Narolski 4, K. Zakrzewski 2.

Potem było gorzej. W sobotę Dawid Piasecki i spółka w meczu we Wschowej, który miał ważne znaczenie o udziale w TOP 3, ulegli miejscowemu WSTK. Miejscowi wygrali 92:61 (18:7, 21:15, 24:15, 29:24). Team-Plast grał w składzie: Piasecki 25, Gac 10, Stach 9, Janiszewski 4, Narolski 4, Ludwisiak 4, K. Zakrzewski 3, Mika P. 2, Woźny i Cepuch.

Po rozegraniu 19 meczy lider KS Hes Basketball ma 36 punktów, WKK



Szybkie łyżwy



Na lodowisku przy Spiskiej we Wrocławiu odbył się Finał Dolnośląskiej Licealiady Młodzieży w short-tracku chłopców. I Liceum Ogólnokształcące w Oleśnicy reprezentował zespół w składzie: Dariusz Krystek, Dawid Sendek, Kacper Tomaszewski, Norbert Gajek i Jakub Nowicki. W klasyfikacji drużynowej uczniowie I LO zajęli trzecie miejsce. Opiekunem brązowych medalistów była Ewa Świerczyńska. (ws)

Trzy plus cztery



Michał Pytel

Patryk Porębski

Adrianna Gąsior (z lewej)

Miłosz Wieczorek

4 medale Echa i 3 WKS-u na Halowych Mistrzostwach Dolnego Śląska Juniorów i Juniorów Młodszych.

W Jabloncu nad Nisą juniorzy i juniorzy młodszy walczyli w Lekkoatletycznych Halowych Mistrzostwach Dolnego Śląska.

Reprezentanci WKS Oleśniczanka zdobyli trzy medale. Złote wywalczyli Michał Pytel na dystansie 1000

m z wynikiem 2:38.18 oraz Patryk Porębski na dystansie 1500 m z wynikiem 4:28.66. Srebrny medal zdobył Patryk Jakubik na dystansie 600 m z wynikiem 1:28.76. Pozostali zawodnicy zajmowali czołowe punktowane miejsca: piątą Klaudia Fryzowska w pchnięciu kulą z wynikiem 10,22; piątą Kaja Bartnicka na 60 ppł (10.16). Kevin Chmielewski wzwyż skoczył 1.93 - był to najlepszy wynik, ale zawodnik nie był klasyfikowany.

Z kolei zawodnicy MLKS Echo Twardogóra zdobyli aż 4 medale. Dwojka lekkoatletów dwukrotnie stanęła na podium: Adrianna Gąsior zdobyła złoty medal w biegu na 60 m i zajęła trzecie miejsce, rywalizując na dystansie 300 m, natomiast Miłosz Wieczorek wywalczył złoty medal w biegu na 60 m przez płotki i srebrny medal w biegu na 600 m.

(ws)

Zbadaj tkankę tłuszczową

Ale to nie jedyne spotkanie, na które zaprasza autor bloga o bieganiu.

12 w lutego w Oleśnicy, przy wsparciu Centrum Fizjoterapii Wiatr oraz dietetyki Agnieszki Krupienia, odbędą się darmowe badania zawartości tkanki tłuszczowej - również tłuszczu wewnętrznego, który opłata narządy wewnętrzne.

- Badani będą mogli określić wartość mięśni, zawartość wody oraz gęstość kości. Ustalony zostanie metabolizm spoczynkowy, poznać będzie można wiek metaboliczny - mówi Dawid Gajlus, prowadzący blog „Bieganiem po marzenia”.

21 lutego, w sali gimnastycznej w SP7, odbędzie się trening uzupełniający dla biegaczy. Osoby, które zechcą



Popraw to!

wziąć udział w tym wydarzeniu będą mogli polepszyć m. in. swoją siłę, sprawność ogólną i technikę biegu.

- Będziemy wykonywać ćwiczenia na mobilność, koordynację, siłę, moc, szybkość, wytrzymałość pod okiem Bartka Stajniaka, reprezentanta Polski w mistrzostwach świata oraz wielokrotnego medalisty Akademickich Mistrzostw Polski w biegach przełajowych.

Jest on dyplomowanym trenerem lekkiej atletyki oraz instruktorem fitness, trenerem mistrzyni Europy w biegach przeszkodowych Spartan Race Agaty Pietroszek. Zajęcia będą odpłatne (15zł/osoba). Odbędą się w sali gimnastycznej SP7 - zaprasza Dawid Gajlus.

I wreszcie w marcu ci, którzy zamierzają brać udział w biegach górskich, mogą wziąć udział w warsztatach biegowych, które poprowadzi Łukasz Wawrzyniak, zwycięzca tegorocznej edycji Górskiego Zimowego Maratonu Słężańskiego.

- Zajęcia też będą odpłatne (15 zł/osoba). Odbędą się w jednej z sal gimnastycznych w Oleśnicy. Szczegóły wszystkich imprez na naszym fanpejdzu - informuje twórca i autor „Biegu po marzenia”. (ws)

Wystrelali puchary



Sokole oka z Oleśnicy

Ten sport ćwiczy oko i koncentrację.

16 zawodników reprezentujących Centrum Kształcenia i Wychowania OHP oraz szkoły podstawowe nr 6, 7 i 4 w Oleśnicy uczestniczyło w zawodach strzeleckich z broni pneumatycznej o Puchar Dyrekto-

ra CKiW. Zawody odbywały się w piątkowe przedpołudnie na strzelnicy na terenie oleśnickiego zamku. Drużyny składały się z 3 chłopców i dziewczyny. Klasyfikacje były indywidualne i indywidualne. Była również rywalizacja wśród opiekunów „Celne oko belfra”, którą wygrała Iwona Borysewicz z SP6. (ws)

INDYWIDUALNIE

dziewczeta

1. Karolina Ślusarek OHP
2. Alicja Krzesińska SP7
3. Aleksandra Wińkowska SP6
4. Alicja Wolko SP4

chłopcy

1. Tomasz Jurkowski OHP
2. Krystian Chutkiewicz SP4
3. Adam Matysiok OHP
4. Jan Konopnicki, Michał Warchol SP7

DRUŻYNOWO

1. CKiW OHP:

Tomasz Jurkowski, Adam Matysiok, Tomasz Tracz, Karolina Ślusarek; opiekunowie Paweł Zygałto i Marcin Kocleja

2. SP nr 7:

Alicja Krzesińska, Michał Warchol, Jakub Lasota, Jan Konopnicki; opiekun Marlena Waga

3. SP nr 6:

Aleksandra Wińkowska, Jakub Kaczkowski, Bartosz Stadniczenko, Hubert Ignasiak; opiekun Iwona Borysewicz

4. SP nr 4:

Krzysztof Kolańczyk, Rafał Jakimowicz, Krystian Chutkiewicz, Aleksandra Wolko; opiekun Bartosz Czarkowski

Pogoni uwagi do APO

Miał o nich mówić burmistrzowi prezes Krej.

W okresie między poprzednią a ubiegłotygodniową sesją

burmistrz Oleśnicy spotkał się z prezesem Pogoni Michałem Krejem. Pytany na posiedzeniu Rady Miasta o to, czego dotyczyło spotkanie, Jan Brons powiedział, że prezes mówił o szkoleniu dzieci i młodzieży w klubie, a także przedstawił

szereg uwag odnośnie tej działalności w Akademii Piłkarskiej Oleśnica. Miał też prosić o dalsze wspieranie dzieci i młodzieży trenujących w klubie, oczekując, że zostanie ono zwiększone.

(ror)

DAMY PRACĘ

Jednorazowy wpis do tej rubryki kosztuje 5 zł

■ **OSOBA DO OBSŁUGI SPRZEDAŻY INTERNETOWEJ - 2 osoby** ■ Świerk. Oleśnica, ul. Wojska Polskiego 47a. Tel. 501-608-457.

PRACA

■ Zatrudnimy RECEPTIONISTĘ. Praca lekka, łatwa, przyjemna i bardzo ciekawa. Oferujemy umowę o pracę oraz dobre wynagrodzenie. CV na adres: hotel@hotelamber.pl

■ Zatrudnię pracowników z Ukrainy - mężczyzn. Tel. 601-951-678.

■ **Biuro Rachunkowe Bilans**, zatrudni pracownika na stanowisko KADRY-PŁACE w Sycowie oraz Oleśnicy. Wymagane: minimum 3 lata stażu pracy na w/w stanowisku, umiejętność samodzielnego prowadzenia dokumentacji kadrowej, wykonywania list płac, rozliczania ZUS jak również znajomość obowiązujących przepisów. Firma zapewnia dodatkowe ubezpieczenie na leczenie w najlepszych placówkach, różnego rodzaju dopłaty, możliwość dalszego podnoszenia kwalifikacji na szkoleniach opłacanych przez pracodawcę, oraz bardzo dobre warunki pracy. CV ze zdjęciem prosimy przysyłać na adres: bilans_romaniuk@interia.pl

■ **Biuro Rachunkowe Bilans** zatrudni księgowych w Sycowie oraz Oleśnicy. Wymagane: minimum 3 lata stażu pracy w księgowości, umiejętność samodzielnego prowadzenia Podatkowej Księgi Przychodów i Rozchodów oraz Pełnej Księgowości jak również znajomość obowiązujących przepisów. Firma zapewnia dodatkowe ubezpieczenie na leczenie w najlepszych placówkach, różnego rodzaju dopłaty, możliwość dalszego podnoszenia kwalifikacji na szkoleniach opłacanych przez pracodawcę, oraz bardzo dobre warunki pracy. CV ze zdjęciem prosimy przysyłać na adres: bilans_romaniuk@interia.pl

■ Zatrudnię mężczyzn (praca fizyczną). Tel. 880-577-649.

■ Poszukujemy pracowników do tartaku w Sokołowicach. Tel. 536-276-506.

■ Apteka w Oleśnicy zatrudni technika farmaceutycznego

tel.: 601-723-780.

■ Przyjmę technika budowlanego lub inżyniera budowy. Mile widziane doświadczenie w kierowaniu przy pracach ziemnych. Praca na terenie Wrocławia. Kontakt w godz. 7.00 do 15.00. Tel. 71 398 39 43, 605 246 269.

■ Przyjmę pracownika fizycznego do prac na budowie. Kontakt w godz. 7.00 do 15.00. Tel. 71 398 39 43, 605 246 269.

■ Przyjmę do pracy na stanowisku kasjer-sprzedawca w Oleśnicy. Sklep spożywczy i monopolowy. Tel. 667-991-106.

■ Zatrudnię pracownika na pełny etat w Bukowicach, tel. 600-432-193.

SPRZEDAM

■ Pralki, lodówki, zmywarki z Niemiec - 220 zł/szt. Tel. 790-883-249.

■ Sprzedam tanio kamień ogrodowy (granit) na skalniak lub aranzację ogrodu. Tel. 601-785-163.

■ Sprzedam lub wynajmę tablicę reklamową przy ruchliwej trasie Oleśnica - Spalice. Tel. 606-874-272.

■ Sprzedam używane pianino marki Calisia - model M-40 Barkarola, numer fabryczny 38187, rok prod. 1966, klawiatura plexiglas 7 i 1/4 oktawy, obudowa drewniana, orzech, połysk, 2 pedały, ostatnie strojenie XII 2017, gratis komplet podkładek, jeden właściciel, instrument, cały czas stał w pokoju, posiada normalne ślady użytkowania - tęsy na lakierze, uszkodzenia okleiny i polidury przy podstawie, nie trzyma strój f2 (6 oktawy), poza tym stan techniczny i wizualny bez wad oraz innych uszkodzeń, odbiór osobisty (parter, bez schodów) w Oleśnicy, cena 2000 zł do negocjacji. Tel. 71 314 31 11.

■ Sprzedam komplet wypożyczynkowy 3+2+1; fotel skórzany czarny, niezniszczony. Tel. 506-236-205.

KUPIĘ

■ Kupię książki, płyty. Dojazd, gotówka 509-675-586, 508-245-450.

■ Kupię rower stacjonarny. Tel. 514-079-503.

USŁUGI

■ Remonty mieszkań, domów, malowanie, gładzie, panele, regipsy. Tel. 603-795-542.

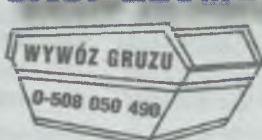
WESELA 18-TKI

komunie, przyjęcia, noclegi.
Kryształowy Dwór
Tel. 602-459-919

■ Rozniosę każdą ilość ulotek reklamowych. Tylko poważne oferty. Tel. 698-242-632.

■ Naprawa pralek Waldemar Planeta, ul. Chopina 7. Tel. 314-49-33, 0-601-78-86-87.

■ Nowoczesne instalacje grzewcze, gazowe i wodno-kanalizacyjne, montaż i serwis kolektorów słonecznych renomowanych firm. Klimatyzacja i wentylacja oraz roboty ziemne. Tel. 604-406-519.

SKUP ZŁOMU

Tel. 71 788 91 50

■ Awaryjne otwieranie samochodów i mieszkań. Tel. 601-76-12-82.

■ Okna PCV. Naprawa i serwis. Dobroszyce. Tel. 602-381-937, www.oknanapokolenia.pl.

■ Okna PCV, żaluzje. RATY. Wykonujemy posadzki z mixokreta. Oleśnica, ul. Wrocławska 30B. Tel. 71/314-95-49, 606-874-272.

■ Pranie dywanów i tapicerki meblowej. Tel. 604-511-683.

■ Pranie dywanów, kanap, aut. Tel. 535-679-346.

■ ELEKTRYK. Tel. 537-393-225.

FINANSE

■ **Biuro Rachunkowe „Dekret”**. Oleśnica, ul. Wiśniowa 5. Dla nowych firm 1. miesiąc gratis. Tel. 605-418-580.

KREDYTY

■ gotówkowe, konsolidacyjne,
■ bankowe i pozabankowe
■ bez BIK
Oleśnica, ul. Młynarska 7/7, parter
Tel. 71-721-81-67.

UBEZPIECZENIA

(OGŁAG, dom, życie)

Biuro: Oleśnica
ul. Młynarska 7
lok. nr 7 parter

TURYSTYKA

■ **Centrum Międzynarodowych Przewozów Autokarowych**, wyjazdy codziennie z Oleśnicy, Sycowa, Wrocławia. **BILETY LOTNICZE, PROMOWE-zniżki do 90 %**. OPAL-Rzemieślnicza 10, tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Egzotyka-przed sprzedaż 2018/19. Rabat do 1000 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Wyspy Zielonego Przylądka 3700 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4, (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Lato 2018, 40% zniżki, parking za 1 zł, zaliczka 10%, dziecko 690 pln. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71 398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki), tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Codziennie last minute - tydzień 999 zł, wszystko w cenie. OPAL Oleśnica, Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki), Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Gruzja 1999 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Rejs po Karaibach - Barbados, Dominikana, Martynika, Saint Lucia 4463 zł wszystko w cenie OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71

398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki), tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Pielgrzymka do Ziemi Świętej 1999 zł, bilety wstępu w cenie. OPAL Oleśnica, tel. 71-398-14-06, 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Albania, Chorwacja, Czarnogóra 12 dni z Oleśnicy, 1659 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS, w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71 398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki), tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Bułgaria-wszystko w cenie, 7 dni, 886 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

MIESZKANIA**SPRZEDAM**

Ogłoszenia osób
fizycznych o sprzedaży
mieszkań kosztują
1 zł/słowo

SPRZEDAM
MIESZKANIE
DWUPOZIOMOWE
127m²
GOTOWE DO
ZAMIESZKANIA
Tel: 603 848 905

■ Sprzedam mieszkanie 90 m² w pałacu w Bogusławicach, I p., 2 garaże, 2 piwnice, 108.000 zł do negocjacji. Tel. 608-116-023.

■ Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m² w Dobroszycach ul. Rynek, część do zamieszkania, druga część do remontu, cena 120.000 zł do uzgodnienia. Tel. 713-141-869, 733-682-251.

WYNAJMĘ

■ Do wynajęcia pokój dla pana w Oleśnicy. Tel. 71-314-72-58.

■ Do wynajęcia kawalerka w Oleśnicy. Tel. 71-398-44-27.

■ Do wynajęcia mieszkania 2-pokojowe w Oleśnicy. Tel. 785-461-481.

KUPIĘ

■ Kupię 2-pokojowe mieszkanie (może być do remontu) 40 m². Tel. 601-906-979.

LOKALE

■ Do wynajęcia hala 150 m², Oleśnica, ul. Reymonta. Tel. 797-285-641.

■ Sprzedam sklep spożywczy o pow. 200m², na działce 16 arów w Siekierowicach, 380.000 zł. Tel. 500-237-218.

■ Do wynajęcia hala 116 m² + plac, Oleśnica, ul. Kopernika 14 B. Tel. 601-194-752.

■ Poszukuję do wynajęcia ogrzewanego pomieszczenia (parter) o pow. ok. 50 m² na cichą działalność. Tel. 502-677-474.

DOMY

■ Sprzedam dom o pow. ok. 130 m² przy ul. Przyjaźni w Oleśnicy na działce 611 m², po generalnym remoncie w środku podzielony na 2 mieszkania ze wspólnym wejściem, z możliwością połączenia w 1. Tel. 661-895-195.

DZIAŁKI BUDOWLANE

■ Kupię działkę budowlaną w Oleśnicy. Tel. 603-848-915.

■ Sprzedam działkę budowlaną w Oleśnicy przy ul. Przyjaźni/Krzywoustego o pow. 1008 m². Tel. 661-895-195.

■ Sprzedam działki usługowo-budowlane i budowlane, media na granicy działek w Sokołowicach. Tel. 609-065-559.

■ Kupię działkę budowlaną w Oleśnicy lub okolicy. Tel. 792-560-913.

■ Sprzedam działkę budowlaną 4.800 m², okolice Borowy Oleśnickiej, 159.000 zł. Tel. 533-808-087.

■ Działka, usługi, przemysł 2 ha, obrzeże Oleśnicy, 44 zł netto/m². Tel. 533-808-087.

GARAŻE

■ Do wynajęcia garaż ul. Rzemieślnicza. Tel. 600-638-129.

ROLNICZE

■ Sprzedam humus. Tel. 601-975-633.

■ Skup zboża. Ferma Drobiu Sokołowice 90a. Tel. 601-774-867, 71-314-88-92.

■ Sprzedam pole w Poniato-wicach, dwie działki 5 i 6 ha, obsiane pszenżytem. Tel. 692-032-877.

■ Kupię ziemię, klasa obojętna, w powiecie oleśnickim. Tel. 506-236-205.

SERWIS KOMPUTEROWY

Instalacja systemu, naprawa, wymiana ekranu laptopów w 24 godziny! Oleśnica, ul. Kopernika 10 (teren byłego POM-u).
Tel. 602-771-432, 71-399-39-53, w godz. 8-16.

BHP-Center

- szkolenia bhp
- kursy operatorów wózków widłowych
- uprawnienia SEP, palaczy CO

Tel. 507-823-846

NARZĘDZIOWNIA

Praca dla operatorów CNC, elektrodrażarek, ślusarza narzędziowego.
Praca w Oleśnicy, tel. 606 930 757.



Znasz język niemiecki?
Szukasz pracy jako opiekunka osób starszych?

Wyjazdy na umowę
Opieka koordynatora na miejscu

Biuro czynne pn-pt. godz. 9-16
ul. Lwowska 23, I p.
(wejście naprzeciwko przedszkola)
Tel. 690-967-999

OGŁOŚ SIĘ NA CAŁY POWIAT!

FOTO-GORCZYCA

ZDJĘCIA NATYCHMIASTOWE
• ZDJĘCIA DO DOWODÓW, PASZPORTÓW, LEGITYMACJI

• PORCELANKI NAGROBKOWE:
- CZARNO-BIAŁA - 155 ZŁ
- KOLOROWA - 180 ZŁ

100 LAT GWARANCJI

SUPER JAKOŚĆ, SUPER CENA

Oleśnica, ul. 3 Maja. Tel. 71-314-24-26

Jba SKLEP
Wędkarsko-Zoologiczny
Oleśnica, ul. 3 Maja 22/II

USŁUGI REKLAMOWE
- PIECZĄTKI od ręki
- wydruki wielkoformatowe
- wizytówki, szyldy
- wydruk i oprawa prac
- znaczki okolicz.
AMFOL
am.fol@wp.pl
56-400 Oleśnica
ul. 3 Maja 16
tel./fax 71-798 11 01
kom. 693 444 250
www.am-fol.pl
Grawerowanie i cięcie laserem CO2
NA MATERIAŁACH I ARTYKUŁACH WŁASNYCH ORAZ POWIERZONYCH
- papier
- skóra
- guma
- drewno
- długopisy
- aluminium anodowe
- szkło
- pleksi
- laminaty grawerskie
- oraz wiele innych
Personalizowane prezenty na każdą okazję

■ Sprzedam ziemniaki odpadowe. Tel. 724-528-181.

ZWIERZETA

■ Chcesz mieć czworonożnego przyjaciela? Zaadoptuj jednego z bezdomnych psów lub kotów wylapanych z terenu powiatu oleśnickiego na zlecenie Urzędu Miasta. Tel. 71-798-21-90.

ZDROWIE

■ Psychodietetyk. Tel. 887-048-156.

■ Gabinet Rehabilitacji ZDRO-VIT - Pałacyk, ul. Wojska Polskiego 12 piętro I - Tel. 664-054-817. Terapia manualna, masaż, elektroterapia, magnetoterapia, krioterapia, laser, fala uderzeniowa.

LEKARSKIE

■ ZBIGNIEW OLEJNIK specjalista chirurg ortopeda-traumatolog, Oleśnica, ul. Krzywoustego 3c, wtorek i czwartek 16-18, Twardogóra, ul. Krzywoustego 2, piątek 9-11. Rejestracja tel. 71-398-60-23.

■ Maria Tarnawska - pediatra,

neonatolog, poniedziałek, czwartek 17-19. Ul. Ceglana 1b. Tel. 314-99-55, 601-459-308.

■ GABINET STOMATOLOGICZNY - lekarz dentysta Grzegorz Masternak. Oleśnica, ul. Żytnia 28. Tel. 503-155-095.

■ KATARZYNA HORNUNG - lekarz chorób wewnętrznych, specjalista reumatolog przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 16 do 18 przy ulicy Wschodniej 7. Tel. 314-43-53.

■ Lek. med. Andrzej Banaszak - specjalista ginekolog-położnik, wtorki - piątki od godz. 16; USG - poniedziałki 16-17. Centrum Medyczne Qmed. Oleśnica, ul. Krzywoustego 2 a. Tel. 71-396-21-70, 602-131-992.

■ UROLOG - lek. Stanisław Pawlak, konsultacje, USG we wtorki i czwartki od godz. 17. Centrum Medyczne Daszyńskiego, Oleśnica, ul. Daszyńskiego 2 A, tel. 71-396-21-70, kom. 603-953-465.

■ Protezy zębowe - wykonawstwo, naprawy. Leszek Pastuła. Oleśnica, ul. Mickiewicza 3, I p. Tel. 603-934-901.

DIETETYK - ZIELARZ

mgr Marta Kmiecik-Drzazga „Pałacyk” w Oleśnicy
rejestracja 725-236-447
www.dietoterapia-praktyczna.pl

KARDIO-DENTAL SPECJALISTYCZNA STOMATOLOGIA I KARDIOLOGIA

PEŁNA DIAGNOSTYKA
KARDIOLOGICZNO-NACZYNIOWA

- ORTODONTA
- CHIRURG STOMATOLOGICZNY na NFZ
- PROTETYKA na NFZ

Oleśnica, ul. Wojska Polskiego 56e/5
Tel. 888-148-930, www.kardio-dental.com.pl

NFZ, LUXMED - bezpłatnie oraz wizyty prywatne Dermatolog bez kolejki

C.M. Hipokrates. Oleśnica,
ul. Wrocławska 41. Tel. 71-398-33-23.

hipokrates-olesnica.pl

■ Lek. med. TADEUSZ MACIEJCZYK - prywatny gabinet internistyczny, wizyty domowe. Oleśnica, ul. Kopernika 12. Tel. 506-213-536.

ALERGOLOG

Jolanta Holda
Oleśnica, Laboratorium PROMED
ul. Krzywoustego 3C
Syców, ul. Daszyńskiego 4
rejestracja: 604 19 19 91
szczegóły:
www.alergolog-holda.pl

Specjalistyczny prywatny
gabinet medycyny
rodzinnej Hijazi Yaser.
Wizyty prywatne,
domowe, konsultacje.
Oleśnica, ul. Hallera 25
gabinet nr 28 parter.
Rejestracja telefoniczna:
609-914-171.

REJESTRACJA - 71 314 31 11
Przychodnia Specjalistyczna
DOKTOR
www.janeczko.pl
Oleśnica, ul. Łąkowa 15

CHIRURGIA + USG
dr n. med. Andrzej Janeczko
specjalista chirurgii ogólnej

ORTOPEDIA
Jacek Kowalski
specjalista ortopeda, traumatolog

USG + BIOPSJE TARCZYCY
Łukasz Janeczko

SPECJALISTYCZNY GABINET
MEDYCyny RODZINNEJ
Katarzyna Janeczko-Pussak
specjalista medycyny rodzinnej

DIAGNOSTYKA I LECZENIE
DZIECI ORAZ DOROSŁYCH
BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ
DOPPLER TĘNIC DOGŁOWYCH

KARDIOLOG

Wioletta Braciszewicz
przyjmuje
w poniedziałki
od godz. 12
i środy od godz. 15
przy ul. Paderewskiego 7H
Rejestracja codziennie 9 do 11
Tel. 071-314-47-01, 0-603-740-985

Prywatny Gabinet Onkologiczny
Dr med. Mariusz Krawczyk
Specjalista chirurg-onkolog
- pełna diagnostyka guzów
piersiowego, USG piersi, biopsje,
zabiegi operacyjne
- USG tarczycy, węzłów chłonnych,
ślinianek, jąder-biopsje
- badanie znamion
- barwnikowych - dermatoskopia
- konsultacje onkologiczne
i ogólnochirurgiczne
Q-Med Oleśnica ul. Daszyńskiego 2A
Środy godz. 16-18. Rej. tel. 71/396-21-70

OPONY ZIMOWE

Oleśnica, ul. Łąkowa 2

Tel. 71-314-95-10, 693-395-448

AUTO-MOTO

POMOC
DROGOWA
Tel. 601-936-766.

skóra, 14.500 zł. Tel. 500-690-420.

NISSAN

■ Quashai, 2,0 diesel, 2009, pełne wyposażenie, 1. właściciel, nowe opony letnie, 32.800 zł. Tel. 509-449-432.

VOLVO

■ Volvo S60, 2,4 benzyna, 2003, czarny, automat,

Sigma - mechanika
pojazdowa
Oleśnica
ul. Kopernika 13
Diagnostyka
komputerowa,
sprzedaż opon
nowych i używanych
Tel. 785-524-801.

URZĘDOWE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

AUTO-ZŁOM „CHEL”

- wystawiamy zaświadczenia do wydziałów komunikacji oraz firm ubezpieczeniowych przy odbiorze pojazdu
- za każdy pojazd płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem - GRATIS

Stacja Demontażu Pojazdów Cieśle k. Oleśnicy.
Tel. 601-725-681, 726-202-020.

WULKANIZACJA

- OPONY UŻYWANE
- OPONY NOWE
- WYMIANA
- PRZECHOWALNIA

Stępin 72 A. Tel. 697-917-614.

drukarnia wlk

Ligota Wielka 16a tel. 071 398 86 00

Wielobarwny druk offsetowy
Od projektu do druku

olesnica24.com

Ukazuje się od 29 marca 1990 r. II nagroda w III Konkursie dla Prasy Lokalnej 1994, Nagroda Miasta Oleśnicy 1998, nagroda w IV Konkursie dla Prasy Lokalnej 1998, III nagroda w V Konkursie dla Prasy Lokalnej 2000. Wydawca: „OLPRESS”. Adres redakcji: „Panorama Oleśnicka”, ul. Młynarska 4B, 56-400 Oleśnica. Tel./fax 71 314-94-28, e-mail: panorama@dyskietka.pl, panoramaolesnica@poczta.onet.pl, www.olesnica24.com. Redaguje kolegium: Krzysztof Dziedzic (redaktor naczelny), Andrzej Furmanek (redaktor techniczny), Grzegorz Huk, Roman Rybak oraz zespół. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adaptacji tekstów, opracowań redakcyjnych oraz zmiany tytułów. Publikowane listy i stanowiska nie muszą być zgodne z poglądami redakcji. Druk: Drukarnia Agora Tychy.

Ogłoszenia przyjmuje Biuro

Ogłoszeń w Oleśnicy, ul. Młynarska 4B. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-13, 15-17.

OGŁOSZENIE

O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

na zbycie prawa własności lokalu mieszkalnego nr 11 w klatce 5a budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Poniatowskiego 5a-5b w Oleśnicy

1. Dane o nieruchomości

Budynek mieszkalny wielorodzinny 4 kondygnacyjny + strych, podpiwniczony z dachem krytym dachówką. Wyposażony w instalację elektryczną, gazową, wodociągową, kanalizacyjną, centralnego ogrzewania, instalacje teleinformatyczne

Lokal mieszkalny, wolny, bez obciążeń. Właściciel - Wspólnota Mieszkaniowa.

Powierzchnia lokalu 5a/11 - 59,00 m² (wraz z piwnicą 4,60 m²)

Powierzchnia użytkowa budynku 1 102,35 m²

Powierzchnia działki gruntu nr 37/25, AM - 25, 1 190 m²

Lokal składa się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, wc,

2. Zobowiązania których przedmiotem jest nieruchomość

Termin rozpoczęcia wnoszenia opłat na koszty zarządu nieruchomością wspólną przy ul. Poniatowskiego 5a-5b w Oleśnicy po zawarciu umowy notarialnej kupna nieruchomości.

3. Cena wywoławcza nieruchomości,

116 885,00 zł (netto). Do wylicytowanej kwoty doliczony zostanie obowiązujący podatek Vat.

4. Termin i miejsce przetargu

08 lutego 2019r. środa godz. 12:00 ul. Bratnia 7, 56-400 Oleśnica, parter-hall.

5. Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć wadium w wysokości 5% ceny oszacowania wartości nieruchomości, tj. 5 800,00 zł (słownie: pięć tysięcy osiemset czterdzieści cztery 00/100 zł) na rachunek bankowy Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Poniatowskiego 5a-5b w Oleśnicy, Bank Spółdzielczy w Oleśnicy ul. Wrocławska 36, nr r-ku 40 9584 0008 2001 0006 0798 0001. Kwota powyższa musi być zaksięgowana na rachunku wspólnoty najpóźniej przed rozpoczęciem przetargu. Uczestnik przetargu zobowiązany jest przedstawić potwierdzenie wpłaty wadium komisji przetargowej.

6. Skutki uchylecia się od wpłaty wylicytowanej kwoty

Brak wpłaty wylicytowanej kwoty na konto Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Poniatowskiego 5a-5b w Oleśnicy, skutkuje odstąpieniem od zawarcia notarialnej umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego 5A/11 oraz utratą wadium

7. Terminy oglądania przedmiotu przetargu.

Lokal mieszkalny będący przedmiotem przetargu (licytacji) można oglądać po uzgodnieniu z administratorem nieruchomości Panem Jackiem Duszyńskim tel. 0-71 798-91-27(28) w.17

8. Dodatkowe informacje.

Szczegóły dotyczące przetargu można przeczytać na stronie internetowej www.procon.net.pl w zakładce PRZETARGI

OLEŚNICKIE BIDY



SZCZENIĘTA - FRYTKA - młoda MEA - młoda kot - **JAGGER** - to 3 **HAIDI** - 2 letnia **MAKLER** - to pod opiekę fundacji i przyjazna kotka. ka która będzie letni pies Ignący kotka. Kontaktowa i duży pies o jesztrafiły 8-tygodniowe Uwielbia głośkanie idealną towarzys- do człowieka i do spokojna. Z powodu cze większym sermaluchy. Poszuku- i miziane. Frycia ma kę dla każdego. innych zwierząt. choroby ma usunię- cu, którym pokocha jemy dla nich domu problemy neurolo- Uwielbia towarzy- te zęby, dzięki temu bezgranicznie. Jest zdrowy. W najbliż- zabiegowi jest już zdrowy. W najbliż- kwarantannie pieski przeszkadzają jej w Mea jest zdrowa, szym czasie będzie zdrowa. Zaszczepio- szym czasie będzie trafiać do adopcji. życiu codziennym. odrobaczona. poddany kastracji. na, wysterylizowana. poddany kastracji.

KONTAKT W SPRAWIE ADOPCJI: 531-111-336, 517-076-620

oxylon Internet światłowodowy | radiowy | Telewizja HD

Internet
bez limitów

aktywacja
1 zł

Lokalny
Serwis

Nawet
500
Mbit/s

Zadzwoń i zamów

Już za 39,90 zł
miesięcznie

71 715 68 78

www.oxylon.pl

ZESTAW PODTYNKOWY WC GEO **BEZKOŁNIERZOWY** 5 LAT GWARANCJI



698,-

castorama



**KUPUJ ONLINE
RÓWNIEŻ W
WOLNE NIEDZIELE**
castorama.pl



Castorama Wrocław Korona
51-421 Wrocław, ul. Krzywoustego 126A
tel.: 71 32 08 100, fax: 71 32 08 200

Sklep czynny w godzinach:
Pon-sob: 6:30 - 21:00, Nd: 9:00 - 20:00*

* Tylko w niedziele handlowe. Zapraszamy do naszego sklepu internetowego czynnego 24/7